

***Procesy
dostosowawcze
w rolniczych
spółdzielniach
produkcyjnych***

nr 13

Warszawa 2005

***Wacław Guzewicz
Adam Kagan
Maria Zdzieborska***



EKONOMICZNE I SPOŁECZNE UWARUNKOWANIA
ROZWOJU POLSKIEJ GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ
PO WSTĄPIENIU POLSKI DO UNII EUROPEJSKIEJ

**Procesy
dostosowawcze
w rolniczych
spółdzielniach
produkcyjnych**

***Procesy
dostosowawcze
w rolniczych
spółdzielniach
produkcyjnych***

Autorzy:

dr inż. Waław Guzewicz

mgr inż. Adam Kagan

mgr inż. Maria Zdzieborska



EKONOMICZNE I SPOŁECZNE UWARUNKOWANIA
ROZWOJU POLSKIEJ GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ
PO WSTĄPIENIU POLSKI DO UNII EUROPEJSKIEJ

Warszawa 2005

Autorzy publikacji są pracownikami naukowymi
Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej
– Państwowego Instytutu Badawczego

Pracę zrealizowano w ramach tematu
Polskie gospodarstwa rolnicze w pierwszych latach członkostwa
w zadaniu *Procesy dostosowawcze zachodzące w wielkoobszarowych
gospodarstwach rolniczych*

Opracowanie komputerowe
mgr inż. Maria Zdzieborska

Redakcja techniczna
Tadeusz Majewski

Projekt okładki
AKME Projekty Sp. z o.o.

ISBN 83-89666-26-X

*Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej
– Państwowy Instytut Badawczy
00-950 Warszawa, ul. Świętokrzyska 20, skr. poczt. nr 984
tel.: (0·prefiks·22) 50 54 444
faks: (0·prefiks·22) 827 19 60
e-mail: dw@ierigz.waw.pl
<http://www.ierigz.waw.pl>*

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Nakład: 250 egz.

Druk: Dział Wydawnictw IERiGŻ-PIB

Oprawa: UWIPAL

1. Cel i metoda badań

Celem badań jest monitorowanie zmian zachodzących w życiu gospodarczym rolniczych spółdzielni produkcyjnych wywołanych urynkowaniem i integracją z Unią Europejską. Do zobrazowania tych zmian wykorzystano głównie wyniki badań Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej prowadzonych w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych w latach 1989-2004.

Spółdzielnie te były objęte badaniami Instytutu również wcześniej, tj. w latach 1980-1988 i wchodziły w skład losowo dobranej zbiorowości 100 RSP, położonych na obszarze wszystkich makroregionów kraju¹ (tabela 1).

Tabela 1

Ważniejsze wskaźniki organizacyjno-produkcyjne badanej zbiorowości 100 RSP na tle całej populacji RSP w kraju (stan z 1988 roku)

Wyszczególnienie	RSP – kraj	Badana zbiorowość
Czynniki produkcji		
1. Przeciętny obszar (ha pow. ogólnej)	350	473
2. Środki trwałe brutto (tys. zł na 1 ha UR)	977,0	1068,3
3. Zatrudnienie (osób na 100 ha UR)	25,6	24,6
<u>Nakłady^{a)}</u>		
1. Nakłady materiałowo-pieniężne (w tys. zł na 1 ha UR)	548,6	537,1
<u>Plony i pogłowie zwierząt</u>		
1. Plony zbóż (dt)	30,1	33,1
2. Plony rzepaku (dt)	25,0	27,1
3. Pogłowie bydła (szt/100 ha UR)	31,0	20,7
4. Pogłowie trzody chlewnej (szt/100 ha UR)	141,0	166,8
<u>Dochody^{a)}</u>		
1. Dochód ogólny (tys. zł/1 ha UR)	348,6	356,8

^{a)} Środki trwałe, nakłady i dochody podano w starych zł. Źródło: Rocznik Statystyczny GUS 1989 r. i wyliczenia własne na podstawie opracowania: T. Kmiecński. Wyniki produkcyjno-ekonomiczne 100 RSP w 1988 r. Maszynopis, – IERiGŻ, Warszawa 1991.

W latach 1980-1988 materiał pozyskiwano ze wszystkich wylosowanych spółdzielni za pomocą formularza ankiety i przy udziale przeszkolonych ankieterów. Jednakże trudności finansowe Instytutu i związana z tym potrzeba obniżenia kosztów badań, wymusiła zmianę sposobu zbierania informacji źródłowych z badanych jednostek. Począwszy od 1989 r., zamiast pozyskiwania materiałów poprzez opłacanych ankieterów, wprowadzono zbieranie koresponden-

¹ J. Czyszkowska-Dąbrowska. Wyniki produkcyjno-ekonomiczne 100 rolniczych spółdzielni produkcyjnych za rok 1981. Materiały Źródłowe z. 16. IERiGŻ, Warszawa 1983.

cyjne nieodpłatne. Kwestionariusz ankiety wraz z instrukcją przesyłano do wypełnienia w spółdzielniach. Osobami wypełniającymi ankiety były księgowe, co robiły w porozumieniu z prezesami zarządów. To wyraźnie zmniejszyło zainteresowanie w spółdzielniach badaniami i ograniczyło zbiorowość w 1997 roku do 30 jednostek.

Po wprowadzeniu w 1998 roku odpłatności za wypełnianie kwestionariusza ankiety, wyraźnie wzrosło zainteresowanie badaniami. W 1998 roku na wysłanych 65 ankiet, do istniejących z wylosowanej w 1980 r. zbiorowości 100 spółdzielni, zwrótnie otrzymano 54 ankiety, tj. 83% wysłanych. W 2000 roku na wysłanych 51 ankiet, zwrótnie otrzymano 49 ankiet, tj. 96% wysłanych. Natomiast w 2004 roku otrzymano zwrot ankiet z 46 spółdzielni, tj. ze wszystkich istniejących spółdzielni z wylosowanej zbiorowości 100 RSP.

Urynkowienia gospodarki nie wytrzymało do 2004 roku 54% wylosowanych do badań rolniczych spółdzielni. Spółdzielnie te zostały zlikwidowane. Udział zlikwidowanych spółdzielni w wylosowanej zbiorowości był więc zbliżony do poziomu jak w całej ich zbiorowości. Mimo więc wyraźnego zmniejszenia badanej zbiorowości, zachowuje ona nadal charakter reprezentatywny. W związku z powyższym, spostrzeżenia i wnioski wynikające z badań mogą być uogólniane na całą zbiorowość rolniczych spółdzielni.

2. Procesy dostosowawcze w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych do wymagań rynku i wyzwań związanych z integracją

Stan ilościowy RSP przed integracją z UE

Zmiana mechanizmów kierowania gospodarką z centralnie planowanych na rynkowe, istotnie pogorszyła ekonomiczne uwarunkowania rozwoju rolnictwa, a tym samym przyspieszyła wypadanie mniej sprawnie zarządzanych gospodarstw i to we wszystkich sektorach.

Początkowy okres urynkowienia gospodarki bardzo niekorzystnie odczuły szczególnie państwowe gospodarstwa rolne, które praktycznie w tej formie własności przestały istnieć w 1995 roku. Natomiast spółdzielnie okres ten przetrwały znacznie lepiej, chociaż część (ok. 13%) została w tym czasie zlikwidowana, głównie z przyczyn ekonomicznych. Większa odporność RSP na pogorszenie makroekonomicznych warunków gospodarowania wynikała m.in. z innej formy własności. Spółdzielcy jeszcze przed urynkowaniem gospodarki musieli bardziej liczyć na siebie i swoją zaradność. Nawet w gospodarce centralnie kierowanej poziom ich wynagradzania zależał bowiem od wielkości wypracowanego dochodu. Mobilizowało to kierownictwo i członków spółdzielni w rozwijaniu kierunków produkcji bardziej opłacalnych i poszukiwania wzrostu dochodu w racjonalizacji nakładów.

Gospodarowanie na własne grupowe ryzyko wymusiło większą ostrożność w podejmowaniu decyzji o realizacji inwestycji produkcyjnych i źródłach ich finansowania. Decyzje inwestycyjne podejmowano z większą rozwagą i w oparciu o znaczny udział środków finansowych własnych. Znalazło to wyraz w mniejszym zadłużeniu kredytowym.

Na koniec 1990 roku zadłużenie kredytowe wykazywało jedynie 45% spółdzielni, podczas gdy aż 85% PGR. W konsekwencji stosunkowo mała ich część wpadła w tzw. pułapkę kredytową. W połowie 1992 roku płynność finansową utraciły 224 spółdzielnie, tj. nieco powyżej 10%. W grupie tej znalazły się spółdzielnie, które tuż przed urynkowaniem rozpoczęły na większą skalę inwestycje w przetwórstwie rolno-spożywczym. W tym czasie zdolność kredytową utraciły 1072 przedsiębiorstwa państwowe, a więc powyżej 70% zbiorowości².

Druga połowa lat dziewięćdziesiątych XX wieku i pierwsze cztery lata XXI wieku okazały się zdecydowanie mniej sprzyjające dla spółdzielców. Pogorszenie od 1997 roku koniunktury w rolnictwie, zaostrzenie konkurencji na rynku odnośnie produkcji przetwórczej, usługowej oraz handlu, przyspieszyło proces likwidacji spółdzielni. W końcu 2004 roku funkcjonowało w kraju około 900 RSP, które gospodarowały na obszarze 279 tys. ha użytków rolnych, tj. 1,7% ogółu (tabela 2).

Tabela 2

Liczba spółdzielni i obszar użytkowanych gruntów w tys. ha UR
(lata 1989-2004)

Lata	Liczba RSP	Użytki rolne	
		w tys. ha	w proc. użytków rolnych całego kraju
1989	2177	705	3,76
1993	1853	593	3,18
1995	1588	517	2,80
1996	1488	486	2,63
1999	1167	385	2,09
2002	955	318	1,88
2003	915	296	1,75
2004	900	279	1,71

Źródło: Roczniki statystyczne GUS, Powszechne spisy rolne z lat 1996 i 2002, Wyniki produkcji roślinnej z lat 1999-2004 GUS oraz dane statystyczne Krajowej Rady Spółdzielczej.

W ostatnich piętnastu latach około 1280 rolniczych spółdzielni produkcyjnych, tj. prawie 59% ich stanu z 1989 roku zostało zlikwidowanych lub było w trakcie likwidacji. Proces likwidacji spółdzielni trwał również w pierwszych

² Dane Centrali BGŻ.

czterech latach XXI wieku, tj. w latach 2001-2004. W tym czasie zlikwidowano około 200 spółdzielni, tj. ponad 18% ich stanu z 2000 roku.

Powyższe fakty dowodzą zatem, iż nadal postępuje marginalizacja spółdzielczej formy gospodarowania w polskim rolnictwie. Zdecydowana większość zlikwidowanych spółdzielni nie wytrzymała zaostrożonych wymagań rynku co do sprawności gospodarowania. Spółdzielnie te miały szanse istnienia, ale do tego konieczne było radykalne ograniczenie zatrudnienia członków spółdzielni. Możliwości szybkiego ograniczenia zatrudnienia członków, jako współwłaścicieli własności grupowej, były natomiast bardzo ograniczone, gdyż Prawo Spółdzielcze chroni członka przed zwolnieniem.

W pierwszej kolejności likwidacji uległy spółdzielnie posiadające słabsze jakościowo gleby, złe rozłogi oraz wspierające rozwój rolnictwa produkcją pozarolniczą, na którą spadł popyt. Majątek takich spółdzielni na ogół uległ rozproszeniu poprzez sprzedaż i rozpisanie na poszczególnych członków.

Zlikwidowana została również – stosunkowo nieliczna – część silnych ekonomicznie spółdzielni, które poszukiwały możliwości dalszego rozwoju w dopływie kapitału z zewnątrz. Proces ich likwidacji związany był ze zmianą formy własności, na ogół w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Jednakże nie we wszystkich przypadkach zmiana ta okazała się skuteczna w rozwiązywaniu narastających problemów wynikających z urynkowania gospodarki.

W przeciągu 15 lat gospodarki rynkowej ubyło w kraju prawie 59% rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Jednakże ponad 41% z nich okres ten przetrzymało, a znaczna część nawet w dobrej kondycji ekonomicznej. Niewątpliwie obraz ten byłby bardziej budujący, gdyby miały one równe szanse rozwoju, jak gospodarstwa indywidualne. Szans takich nie miały, zwłaszcza w pierwszym okresie urynkowania. Zakwestionowane politycznie z przyczyn ideologicznych, były traktowane jako gorszy sektor rolnictwa, niewymagający zbytniego wsparcia budżetowego.

Możliwości rozwoju RSP po integracji z UE

Szanse rozwoju istniejących jeszcze RSP są uzależnione nie tylko od wy-negocjowanych warunków wspierających rozwój naszego rolnictwa, lecz również od możliwości korzystania z funduszy pomocowych. Traktowanie spółdzielni tak samo jak gospodarstw indywidualnych, niewątpliwie zwiększy szansę ich rozwoju w bliższej i dalszej perspektywie. Pojawia się wtedy również realne warunki powstawania nowych spółdzielni, zwłaszcza o profilu specjalistycznym. W gospodarce rynkowej występuje bowiem ekonomiczna potrzeba grupowej działalności rolników indywidualnych. Warunek ten spełniają m.in. rolnicze spółdzielnie produkcyjne. Aby mogły one powstawać, potrzebna jest

przede wszystkim zmiana klimatu politycznego do tej formy gospodarowania, gdyż w pewnych warunkach jest ona równorzędna, a nawet i lepsza od spółki powstałej w oparciu o kodeks handlowy. Wymaga to również szerszej popularyzacji osiągnięć istniejących dobrych spółdzielni, jak i wzorców statutów spółdzielni, w tym zwłaszcza o profilu specjalistycznym.

Szanse rozwoju i powstawania nowych spółdzielni wzrosły od połowy 2004 roku. Wpłynęła na to zmiana ustawy o grupach producentów rolnych i ich związkach. Skorygowana ustawa umożliwia nie tylko tworzenie grup producentów w oparciu o status spółdzielni, ale także tworzenia ich z już istniejących spółdzielni lub w kooperacji z rolnikami indywidualnymi. Dzięki ustawie o grupach producentów rolnych, spółdzielnie uzyskały szerszy dostęp do unijnych środków pomocowych przeznaczonych na rozwój rolnictwa, przetwórstwa rolnego i usług dla rolnictwa. Po piętnastoletnim całkowitym zastoju, w ostatnich dwóch latach powstało w kraju 25 grup producenckich opartych o status spółdzielni. Jednakże nie należy oczekiwać, że będzie to zjawisko masowe.

2.1. Urynkowanie a organizacja i stosunki własnościowe

W 1989 roku istniało w kraju 2177 rolniczych spółdzielni produkcyjnych gospodarujących na 705 tys. ha, tj. na 3,7% użytków rolnych kraju. Spółdzielnie produkcji rolniczej również w gospodarce centralnie sterowanej nie były więc dominującym sektorem rolnictwa, a raczej uzupełniającym sektor gospodarstw indywidualnych i państwowych. Spółdzielnie te były zrzeszone w Centralnym i w Wojewódzkich Związkach. W latach osiemdziesiątych, związki te powróciły do przestrzegania obowiązujących w ruchu spółdzielczym zasad gospodarowania, tj. samodzielności, samofinansowania i samorządności. Przybrały one charakter typowych związków spółdzielczych, a głównym celem ich działania była obrona szeroko pojętych interesów spółdzielni. Do ich zadań należało m.in. inicjowanie nowych uregulowań prawnych, udzielanie spółdzielniom fachowych porad, popularyzowanie osiągnięć naukowo-technicznych w rolnictwie, doskonalenie zawodowe kadr spółdzielczych, polepszanie warunków zbytu i zaopatrzenia w środki produkcji oraz kontrola prawidłowości ich funkcjonowania.

W wyniku dokonanych w 1990 roku zmian w ustawodawstwie (ustawa z 20 stycznia 1990 roku o zmianach organizacji i działalności spółdzielczej Dz. U. Nr 6, poz. 36) Centralny i Wojewódzkie Związki RSP zostały zlikwidowane, a spółdzielnie pozostawiono samym sobie. Likwidacja związków przez większość spółdzielców została oceniona krytycznie. W ponad 90% badanych w 1991r. spółdzielni opowiedziano się za potrzebą istnienia struktur spółdziel-

czych³. O potrzebie istnienia struktur ponadpodstawowych w RSP świadczyło utworzenie przez spółdzielców w końcu 1989 roku Krajowej i dziewięciu Regionalnych lub Wojewódzkich Izb Gospodarczych zrzeszających spółdzielnie. W większości na bazie tych izb, gdy uregulowania prawne na to pozwoliły, w 1992 roku powstał Krajowy Związek, a nieco później Regionalne Związki Rewizyjne RSP. W końcu 2004 roku związki te zrzeszały na zasadach dobrowolnych 472 spółdzielnie, a więc ponad 52% ogółu. Fakt ten wydaje się potwierdzać opinię spółdzielców, iż celem likwidacji związków spółdzielczych było rozbitcie ruchu spółdzielczego, a w dalszej kolejności jego upadek, a więc względy polityczne, a nie gospodarcze.

Większość istniejących w 1989 r. RSP funkcjonowało od dłuższego czasu w niezmiennych strukturach organizacyjnych. W latach 1980-1989 liczebność spółdzielni uległa bowiem niewielkiej zmianie (zmniejszenie o ok. 200 jednostek), a przeciętny ich obszar pozostał praktycznie bez zmiany. W latach 1985-1989 powstało 51 nowych spółdzielni, 84 spółdzielni najslabszych zlikwidowano, a ponad 100 połączyło się z sąsiednimi spółdzielniami.

Spółdzielnie jako jednostki mniejsze obszarowo, o znacznych zasobach siły roboczej, wykazały w latach osiemdziesiątych większą niż np. PGR-y aktywność w inicjowaniu różnych przedsięwzięć gospodarczych i handlowych. Wprowadziły dość szeroki zakres przetwórstwa rolnego, świadczonych usług i produkcji pozarolniczej. Szukając dodatkowych miejsc pracy i wyższego dochodu, aktywnie zareagowały na zapotrzebowanie rynku. Poprawy efektywności gospodarowania szukali spółdzielcy m.in. w pozakontraktacyjnej sprzedaży wytworzonych produktów, w tym na rynki zagraniczne. W spółdzielniach pojawiły się pierwsze spółki produkcyjno-handlowe krajowe oraz z udziałem kapitału zagranicznego. Tworzono je na części wydzielonego majątku spółdzielczego.

W końcu lat osiemdziesiątych przeważającą formą organizacyjną RSP było przedsiębiorstwo składające się z jednego zakładu rolnego oraz jednostek usługowych, przetwórstwa rolnego i produkcji pozarolniczej, nastawionych przede wszystkim na potrzeby rynku.

Badania prowadzone w rolniczych spółdzielniach (przed urynkowaniem gospodarki), wykazały brak większego zainteresowania zmianami struktur organizacyjnych⁴. Większość spółdzielców była przekonana, iż istniejące struktury nie stanowią przeszkody w usprawnieniu gospodarki i poprawie efektywności gospodarowania.

³ E. Pudelkiewicz: Społeczne uwarunkowania i aspekty w przekształceniach własnościowych gospodarstw wielkoobszarowych. Maszynopis, IERiGŻ, Warszawa 1991.

⁴ J. Czyszkowska-Dąbrowska: Efektywność gospodarowania w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych, [w:] Efektywność gospodarowania w rolnictwie (synteza). IERiGŻ, Warszawa 1991.

Uruchomienie rynkowych mechanizmów sterowania gospodarką, powodujące wyraźnie pogorszenie makroekonomicznych warunków rozwoju rolnictwa, wymusiło jednak w spółdzielniach potrzebę wprowadzenia zmian organizacyjnych, a w pewnym zakresie również i zmian własnościowych. Potrzebę takich zmian dostrzegli również spółdzielcy. W połowie 1991 r. za potrzebą wprowadzenia zmian opowiedziano się już w 61% spółdzielni⁵.

Spółdzielnie produkcyjne miały struktury organizacyjne mniej rozbudowane niż państwowe gospodarstwa rolne, stąd zakres wymaganych zmian był mniejszy. Praktycznie nie wystąpiła potrzeba podziału spółdzielni na mniejsze jednostki, gdyż zdecydowana większość z nich była jednoobiektowa. W wyniku podziału, między czerwcem 1990 roku a czerwcem 1991 roku, liczba spółdzielni zwiększyła się zaledwie o około 60 jednostek. Natomiast znacznie głębsze zmiany organizacyjne wprowadzono w działalnościach związanych z produkcją pozarolniczą, przetwórstwem czy usługami.

W pierwszym okresie urynkowienia, tj. do 1995 roku, obserwuje się wyraźne zmniejszenie liczebności zakładów produkcji pozarolniczej, a wzrost zakładów przetwórstwa rolnego, usług oraz handlu (tabela 3).

Tabela 3

Liczba oraz rodzaj zakładów produkcji pozarolniczej, przetwórstwa i usług w RSP badanych w latach 1989-2004 (szt. w przeliczeniu na 100 RSP)

Wyszczególnienie	Lata					
	1989	1993	1995	1998	2000	2004
Produkcja pozarolnicza	148,6	108,6	90,3	38,9	38,8	34,8
w tym:						
- grupy remontowo-budowlane	57,1	37,5	19,4	11,1	12,2	8,7
- warsztaty mechaniczne	42,8	62,5	58,1	16,7	14,3	10,9
Przetwórstwo rolno-spożywcze	68,6	103,1	87,1	50,0	51,0	30,4
- przetwórnice owocowo-warzywne	5,3	6,3	6,5	7,4	6,1	4,3
- masarnie, ubojnie	2,9	6,2	6,5	5,6	6,1	4,3
- młyny	-	3,1	3,2	1,9	2,0	2,2
- mieszalnice pasz	40,0	50,0	38,7	24,1	20,4	17,4
Usługi rolno-transportowe	28,6	34,4	35,5	44,4	57,1	52,2
Handel	2,9	37,5	29,0	20,4	22,4	17,4

Źródło: badania własne.

Likwidowano zakłady nieopłacalne oraz takie, na produkcję których spadło zapotrzebowanie, a wprowadzano działalności opłacalne. Natomiast w drugim okresie, tj. od 1995, obserwuje się również zmniejszanie liczebności zakładów dotychczas rozwijanych, a więc przetwórstwa rolnego oraz handlu. Spółdzielnie uruchomiły te zakłady, gdyż na ich produkcję było zapotrzebowanie

⁵ E. Pudełkiewicz: Społeczne..., op. cit.

rynku. Jednak produkcję takich zakładów uruchomiano głównie w oparciu o własny kapitał, bez wyraźnego wsparcia kredytowego (drogi kredyt). Były to więc zakłady niezbyt nowoczesne, o mniejszej skali produkcji, bardzo wrażliwe na konkurencję. To większość z nich w pierwszej kolejności została zlikwidowana, gdy zwiększyły się wymagania rynku.

W ostatnich latach zaostrzającej się konkurencji na rynku nie wytrzymują również zakłady przetwórcze i produkcyjne większe. Aby pozostać na rynku, wymagają one głębszej modernizacji i unowocześnienia potencjału wytwórczego.

Słabością spółdzielczej formy gospodarowania w rolnictwie było występowanie w niej różnych form własności. W RSP występowała równocześnie własność państwowa (nieruchomości oraz grunty PFZ), spółdzielcza – grupowa niepodzielna (wspólnie wygoszparowane środki trwałe) oraz prywatna (wkłady członkowskie i działki przyzagrodowe).

Szczególnie krytycznie oceniana była przez członków spółdzielni, niepodzielna własność spółdzielcza. Zasada niepodzielności wytworzonego wspólnie majątku, nie sprzyjała wzrostowi zaangażowania i zainteresowania spółdzielców rozwojem ich gospodarstwa. O zmianę niepodzielności majątku grupowego, spółdzielcy zaczęli zabiegać na początku lat osiemdziesiątych. Zmiana tej zasady przebiegała stopniowo. Możliwość przemian własnościowych w zakresie użytkowania gruntów stworzyła ustawa Prawo Spółdzielcze z 16 września 1983 roku.

Większość spółdzielni skorzystała z możliwości prawnych tej ustawy i wykupiła dzierżawione przez nich grunty PFZ. W wyniku czego w 1998 roku, a więc w pierwszym roku urynkowania gospodarki, udział gruntów własnych, tj. spółdzielczych, zwiększył się aż o ponad 52%. Na koniec 1989 r. grunty te stanowiły 70% gruntów użytkowanych przez spółdzielnie. Proces wykupywania ziemi przez spółdzielnie występował również w latach następnych, choć z wyraźnie mniejszym natężeniem. Udział gruntów własnych, tj. spółdzielczych w badanej zbiorowości wzrósł bowiem z 74,4% w 1989 roku do 81,3% na koniec 2004 roku (tabela 5).

Zmianę zasady tworzenia funduszu zasobowego, w kierunku ograniczenia jego niepodzielności, rozpoczęli spółdzielcy w 1988 roku na X Zjeździe Delegatów RSP. Od tego czasu odpisy na fundusz zasobowy powyżej statutowego minimum 5% dochodu ogólnego, mogły być dzielone i rozpisywane między członków spółdzielni. Natomiast ustawa z 30 sierpnia 1991 r. o waloryzacji udziałów członkowskich w spółdzielniach i zmianie niektórych ustaw⁶, umożliwiła znaczne zwiększenie funduszu udziałowego członków, kosztem funduszu

⁶Dz. U. Nr 83, poz. 373.

zasobowego. Dalsze zmiany prawne w tworzeniu funduszu zasobowego wprowadziło znowelizowane Prawo Spółdzielcze z dnia 7 lipca 1994 r., które obniżyło ustawowe minimum odpisu z dochodu ogólnego na ten fundusz z 5 do 3% i zniosło wymóg obligatoryjnego przekazywania części dochodu ogólnego na fundusz zasobowy. Z obowiązku tego zostały zwolnione te spółdzielnie, w których fundusz udziałowy jest mniejszy od zasobowego. Spółdzielnie te, zamiast dokonywania odpisu z dochodu na fundusz zasobowy, mogły środki te przekazywać na fundusz udziałowy, na powiększanie wkładów pieniężnych członków lub na dalszy rozwój spółdzielni. Jednocześnie znowelizowane prawo spółdzielcze uznało majątek spółdzielczy za prywatną własność jej członków, a rolnicze spółdzielnie produkcyjne zaliczyło do sektora prywatnego. Oznacza to, iż w przypadku likwidacji spółdzielni, jej majątek, po zaspokojeniu zobowiązań, może być dzielony między członków. Wcześniej majątek takich spółdzielni przekazywano na cele ogólnospołeczne. Jednak w części spółdzielni, nawet w tych silniejszych ekonomicznie, nowe rozwiązania prawne były przyczyną ich likwidacji, gdyż umożliwiły w ten sposób transformację majątku spółdzielczego (w tym również i drogą nieuczciwą) na indywidualną własność. Często był to majątek wypracowany przez poprzednie pokolenia członków.

Ogólnie można stwierdzić, iż zachodzące w ostatnich latach zmiany w modelu rolniczych spółdzielni produkcyjnych, a polegające na ograniczeniu niepodzielnej części majątku na rzecz prywatnej własności grupowej – podzielnej, są zgodne z przemianami strukturalnymi w całej gospodarce narodowej. Wprowadzane zmiany mają spółdzielców bardziej motywować do lepszej pracy. Tym samym upodabniają się one do spółek kapitałowych opartych o kodeks handlowy. Praktycznie od spółek różni je jedynie system strategicznego zarządzania. System ten w spółdzielniach jest mniej elastyczny, gdyż podporządkowany zasadzie spółdzielczej „jeden członek – jeden głos”. W spółkach system ten jest bardziej wyrazisty, gdyż oparty o zasadę wielkości udziału kapitału członka spółki, a zdanie większościowego udziałowca jest decydujące.

Widząc poważne ograniczenia w strategicznym zarządzaniu, część członków zgłasza obecnie postulat, aby statuty niektórych spółdzielni dopuszczały na walnym zgromadzeniu możliwość zwiększenia (w ograniczonym zakresie, np. do 20%) liczby głosów na jednego członka. Postulują uzależnić liczbę głosów członka od wielkości jego wkładów i udziałów.

Realizacja tych postulatów jeszcze bardziej zbliżyłaby formę spółdzielczą od spółki kapitałowej. Prawdopodobnie zwiększyłoby to szansę rozwoju części spółdzielni, m.in. poprzez dopływ zewnętrznego kapitału, jednakże łamie to podstawową zasadę spółdzielni „jeden członek – jeden głos”. Niewątpliwie problem występuje i wymaga rzeczowej dyskusji.

2.2. Czynniki produkcji

Urynkowanie gospodarki wprowadziło zasadnicze zmiany w podstawowych czynnikach produkcji oraz w ich relacjach. Zmiany te wymuszał głównie rynek, a więc potrzeba obniżenia kosztów produkcji, w celu zwiększenia szans utrzymania się na rynku i rozwoju przedsiębiorstwa spółdzielczego w przyszłości. Z uwagi na wejście Polski do struktur unijnych i konieczność konkurencji naszego rolnictwa na poszerzonym rynku, potrzeby wprowadzenia zmian nie zmalały, a przeciwnie – wzrosły.

Z badań wynika, iż spółdzielcze gospodarstwa wyzwania te podjęły, ale nie wszystkie. Część z nich była bowiem zbyt słaba ekonomicznie, aby zmiany te wprowadzać. W 2004 roku, a więc w pierwszym roku integracji, wystąpiły zmiany we wszystkich czynnikach produkcji, nawet w tych mało mobilnych, do których zalicza się ziemię i majątek trwałe, ale w zakresie mniejszym niż to było w wielkoobszarowych gospodarstwach popegeerowskich.

2.2.1. Zasoby siły roboczej

Przez cały okres lat osiemdziesiątych w RSP pracowało 25-27 osób na 100 ha użytków rolnych. Poziom zatrudnienia był zbyt wysoki, zwłaszcza gdy się uwzględni wyposażenie techniczne i stosowane technologie produkcji. Świadczyło to o niepełnym wykorzystaniu zasobów siły roboczej, przeroście kadry administracyjnej i kierowniczej. W znacznej części spółdzielni dostrzegano potrzebę usprawnienia organizacji pracy i zmian w zasobach siły roboczej, ale dopiero gospodarka rynkowa wymusiła wprowadzenie ich w życie⁷.

W latach 1989-2004 w analizowanych RSP ilość osób pracujących uległa bardzo wyraźnemu ograniczeniu (tabela 4). Liczba osób pracujących zmniejszyła się w tym czasie bowiem z 19,9 do 6,5 osób, w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych, a więc o ponad 2/3. Spadek osób pracujących obserwuje się przez cały okres badań, w tym również w ostatnich czterech latach. Liczba osób pracujących w 2004 roku była o ponad 1/4 mniejsza niż cztery lata wcześniej, tj. w 2000 roku.

Pomimo tak znacznego zredukowania osób pracujących, poziom tego zatrudnienia w spółdzielniach jest nadal za wysoki. W 2004 roku, prawie 24% badanych spółdzielni określiło występujący poziom osób pracujących jako zbyt duży w stosunku do racjonalnych potrzeb. Jedynie w 6% z nich oceniono poziom zatrudnienia jako zbyt mały do potrzeb. Tak więc utrzymujący się nadmiar

⁷ W 1984 roku w 2/3 badanych spółdzielni widziano potrzebę usprawnienia organizacji pracy. J. Czyszkowska-Dąbrowska, E. Pudelkiewicz: Spółdzielcy o reformie gospodarczej w RSP. *Wiś Współczesna* nr 3, 1985.

rak do pracy w dalszym ciągu stanowi w spółdzielniach poważną barierę wzrostu wydajności pracy i szans ich rozwoju.

Tabela 4

Przeciętne zatrudnienie w badanych RSP w latach 1989-2004
(osoby pełnozatrudnione na 100 ha UR)

Wyszczególnienie	Lata					
	1989	1993	1995	1998	2000	2004
Działalność rolnicza	12,9	7,8	7,3	5,8	5,1	4,0
Działalność pozarolnicza	7,0	3,7	3,3	4,1	3,9	2,5
w tym przetwórstwo rolne	1,0	0,9	0,7	0,7	0,6	0,5
Razem	19,9	11,5	10,6	9,9	9,0	6,5

Źródło: badania własne.

Potwierdzeniem tego są wyniki ostatniego roku badań. W 2004 roku ekonomiczna wydajność pracy mierzona wartością dodaną osiągnęła w nich poziom 33,7 tys. zł na 1 osobę pełnozatrudnioną. Wydajność ta prawdopodobnie była wyższa od przeciętnej w gospodarce indywidualnej, ale stanowiła zaledwie 49,2% poziomu wydajności osiągniętej w wielkoobszarowych gospodarstwach popegeerowskich⁸.

Względy ekonomiczne przemawiają za dalszym ograniczeniem zatrudnienia, lecz jest to sprzeczne z prawem spółdzielczym, które chroni swoich członków. W związku z tym racjonalizacja zatrudnienia w spółdzielniach produkcyjnych jest bardziej skomplikowana i przybiera inny wymiar oraz zakres niż w przypadku prywatnych przedsiębiorstw komercyjnych.

Pracownicy będący członkami, a tacy praktycznie pozostali, dostrzegają w spółdzielniach bezpieczne i trwale miejsce pracy, które spółdzielnia usiłuje im zapewnić. Jednak w warunkach gospodarki rynkowej spełnienie oczekiwań członków nie jest sprawą prostą. Uruchomienie nowej produkcji, przy zaostrzającej się konkurencji, wymaga bowiem zaangażowania znacznego kapitału, w tym i własnego, którego na ogół spółdzielnie nie mają. Statutowa zaś gwarancja pracy członków w spółdzielni może być hamulcem nie tylko koniecznego wzrostu wydajności pracy, ale i głębszych zmian organizacyjnych czy produkcyjnych, a tym samym może być ogranicznikiem koniecznych przemian i postępu.

⁸ W. Guzewicz, A. Kagan, D. Osuch, M. Zdzieborska: Wyniki produkcyjno-ekonomiczne wielkoobszarowych gospodarstw powstałych z majątku byłych PGR (lata 2001-2004 i zamierzenia na rok 2005). Studia i Monografie z. 131, IERiGŻ-PIB. Warszawa 2005.

2.2.2. Gospodarowanie ziemią

Gospodarka ziemią w rolniczych spółdzielniach to nie tylko problem jej własności, ale wykorzystania i użytkowania. W okresie przed urynkowieniem gospodarki istotne było powiększenie obszaru gruntów spółdzielczych (przejmowanie PFZ i zakup) oraz poprawa rozłogu.

W 1984 roku (przed reformą gospodarczą) aż w 1/3 badanych spółdzielni widziano celowość powiększenia powierzchni posiadanych gruntów. Powiększenie obszaru motywowano głównie potrzebą zwiększenia produkcji pasz dla rozwijanej produkcji zwierzęcej, oraz poprawy relacji między zasobami siły roboczej a ziemią. Natomiast nie zaobserwowano zainteresowania zmniejszeniem obszaru spółdzielni⁹.

Po transformacji ustrojowej sytuacja w zakresie ziemi uległa radykalnej zmianie. Pogorszenie ekonomicznych warunków rozwoju rolnictwa wymusiło potrzebę racjonalizacji obszaru na ogół w kierunku jego ograniczenia, a nie zwiększenia.

W latach 1989-2000 ponad 61% badanych w 2000 roku spółdzielni zmniejszyło obszar użytkowanej ziemi, zaś 26% powiększyło. W wyniku tych zmian przeciętny obszar badanych spółdzielni zmniejszył się o 12%. Natomiast w następnych pięciu latach (2000-2004), z pięćdziesięciu jeden badanych w 2000 roku spółdzielni, pięć z nich zlikwidowano. Zaś z pozostałych czterdziestu sześciu RSP funkcjonujących w 2004 roku, dziewięć, tj. 19,6%, powiększyło obszar, a dwadzieścia cztery, tj. 52,1%, zmniejszyło. Przeciętny obszar spółdzielni praktycznie nie zmienił się (tabela 5).

Tabela 5

Powierzchnia ogólna oraz źródła pochodzenia gruntów w badanych RSP w latach 1989-2004 (w ha na 1 RSP – stan na 31 XII)

Wyszczególnienie	Lata					
	1989	1993	1995	1998	2000	2004
Powierzchnia ogółem	500	484	454	422	441	445
z tego: dzierżawa	128	95	74	69	90	83
wkłady członkowskie	75	79	90	67	76	91
ziemia własna	297	310	290	286	275	271

Źródło: badania własne.

⁹ J. Czyszkowska-Dąbrowska, E. Pudelkiewicz: Spółdzielcy..., op. cit.

Proces zmian w obszarze poszczególnych spółdzielni trwał również w 2004 roku, a więc w pierwszym roku integracji z UE. W przeciągu roku od stycznia do grudnia – obszar powiększyło pięć spółdzielni, tj. 10,9%, a zmniejszyło szesnaście, tj. 34,8%.

W latach 1989-2000 zmniejszanie obszaru RSP wynikało przede wszystkim z pozbywania się gleb słabszych¹⁰, dalej położonych (zwrot dzierżawy), oraz w małej części w wyniku wycofywania wkładów gruntów przez członków. W co trzeciej spółdzielni wystąpiła również sprzedaż gruntów spółdzielczych. Sprzedaż ta w większości przypadków spowodowana była ich trudną sytuacją ekonomiczną.

Z upływem czasu obserwuje się dość istotne zmiany w kierunkach pozbywania się tej ziemi. W 2004 roku, zmniejszenie obszaru RSP odbywało się głównie poprzez sprzedaż ziemi spółdzielczej, a w mniejszości poprzez zwrot ziemi dzierżawionej czy też wkładowej. W ostatnim badanym roku, ziemię sprzedało aż 89% RSP zmniejszających obszar. Sprzedaż dotyczyła na ogół mniejszych powierzchni gruntów (przeciętnie ok. 20 ha). Niewątpliwie transakcje sprzedaży ziemi poprawiły bieżącą sytuację ekonomiczną spółdzielni, lecz osłabiły ich szanse rozwoju na przyszłość. W większości z nich środki uzyskane ze sprzedaży przeznaczono bowiem na podwyższenie opłaty pracy członków, a to oznacza przejadanie majątku.

Przeprowadzone badania wskazują, iż oprócz spółdzielni zmniejszających obszar, występują również takie, które obszar zwiększają. Takie zachowania charakteryzuje na ogół spółdzielnie mocniejsze ekonomicznie. W latach 1989-2000, obszar swój powiększyła co czwarta badana spółdzielnia, a w 2004 roku co dziewięta. W pierwszym okresie powiększanie odbywało się głównie poprzez dzierżawę lub zakup ziemi od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, natomiast w drugim, głównie poprzez zakup i dzierżawę ziemi od rolników indywidualnych. W jednym i drugim okresie wystąpiły pojedyncze przypadki powiększania obszaru w wyniku przyjęcia nowych członków z wkładami ziemi.

Badania wskazują, iż proces zmian w powierzchni spółdzielczych gospodarstw będzie trwał także w najbliższej przyszłości. Na początku 2005 roku w co siódmej spółdzielni planowano bowiem powiększenie obszaru, głównie poprzez zakup i dzierżawę od rolników indywidualnych, a w co szóstej jego zmniejszenie, głównie poprzez sprzedaż.

Jednocześnie z badań wynika, iż nie wszystkie grunty będące w posiadaniu spółdzielni są użytkowane rolniczo. W 2004 roku grunty odłogowane występowały w 17 RSP, tj. w 37% zbiorowości. Grunty te stanowiły 6,8% użytków

¹⁰W latach 1989-1998, udział gruntów słabych (V i VI klasa bonitacji) w użytkach rolnych spadł z 30,0 do 26,6%.

rolnych. Przy czym odłogowało 4,0% gruntów ornyczych i aż 26,9% trwałych użytków zielonych. Tak znaczny udział odłogowanych trwałych użytków zielonych związany był z ograniczeniem lub likwidacją chowu bydła i owiec. Według oceny spółdzielców, główną przyczyną odłogowania ziemi rolniczej jest jej niska jakość bonitacyjna, nieuregulowane stosunki wodne oraz zbyt wysokie ceny środków plonotwórczych. Uprawę tej ziemi w aktualnych relacjach cenowych spółdzielcy uważają za nieopłacalną, a tym samym wolą pozostawić ją w odłogu niż dopłacać do jej uprawy¹¹

Z badań wynika, iż prawie 10% dotychczas użytkowanych przez RSP gruntów, wymaga przeprowadzenia melioracji, zaś na 16,8% zmeliorowanych użytkach rolnych powinny być przeprowadzone renowacje. Spółdzielcy widzą celowość poniesienia nakładów na uregulowanie stosunków wodnych, jednak większych zmian w tym zakresie nie należy się spodziewać w najbliższej przyszłości bez wyraźnego wsparcia finansowego ze strony budżetu. Wynika to z faktu, iż gospodarstwa spółdzielcze są zbyt słabe ekonomicznie, aby we własnym zakresie mogły zapewnić środki na ten cel, zwłaszcza w okresach nienajlepszej koniunktury.

2.2.3. Majątek trwały

Najtrudniejszym ogniwem w rozwoju spółdzielni było i jest tworzenie oraz modernizacja majątku trwałego. Rolnictwo charakteryzuje się niską rentownością, a tym samym możliwości akumulacji kapitału są ograniczone. Dodatkowo problem ten komplikuje znaczna kapitałochłonność produkcji rolnej, czyli wysokie zapotrzebowanie na ten kapitał. W związku z powyższym spółdzielnie napotykały na ciągłe kłopoty z brakiem własnych środków finansowych na inwestycje. Zjawisko powyższe nasiliło się jeszcze bardziej po urynkowaniu gospodarki.

W pierwszych latach urynkowania (1990-1993), inwestowanie w spółdzielniach zostało znacznie ograniczone trudnościami finansowymi wywołanymi dekonjunkturą w rolnictwie oraz szczególnie twardymi zasadami kredytowania (bardzo wysokie oprocentowanie i zabezpieczenia kredytowe). Pozbawienie gospodarstw spółdzielczych pomocy budżetowej na działalność inwestycyjną i dekonjunktura, w ostateczności doprowadziły do ujemnej reprodukcji majątku trwałego.

Generalnie można stwierdzić, że były to lata stagnacji w inwestowaniu. Spółdzielnie nie tylko ograniczyły poziom inwestowania, lecz również zaczęły

¹¹ Ziemia odłogowana wystąpiła w tym roku również w gospodarstwach indywidualnych i wielkoobszarowych gospodarstwach popegeerowskich. W. Guzewicz, A. Kagan, D. Osuch, M. Zdzieborska: Wyniki..., op. cit.

pozbywać się majątku trwałego. W tym czasie, prawie w co czwartej spółdzielni pozbyto się części niewykorzystanych budynków, głównie poprzez sprzedaż. Analogiczna sytuacja wystąpiła w zakresie maszyn i urządzeń technicznych. W latach 1990-1993, liczba ciągników na 100 ha użytków rolnych zmniejszyła się z 3,44 do 2,52, samochodów ciężarowych z 1,29 do 1,04 oraz kombajnów zbożowych z 1,06 do 0,91. W części spółdzielni sprzedaż majątku trwałego spowodowana była koniecznością spłaty wcześniej zaciągniętych kredytów inwestycyjnych. W ten sposób spółdzielcy chcieli uniknąć tzw. pułapki kredytowej, w którą wpadły państwowe gospodarstwa rolne. W pozostałych jednostkach podejmowano próby optymalnego wykorzystania posiadanego majątku i dostosowania go do aktualnych potrzeb produkcyjnych i możliwości finansowych.

Poprawa koniunktury w rolnictwie w latach 1994-1996, wpłynęła korzystnie na sytuację dochodową spółdzielni i procesy inwestycyjne (tabela 6).

Tabela 6

Nakłady inwestycyjne i amortyzacja w latach 1994-2004 (w zł na 1 ha UR)
oraz stopa inwestowania (relacja nakładów do amortyzacji)

Wyszczególnienie	Lata						
	1994	1995	1996	1997	1998	2000	2004
Nakłady inwestycyjne ^{a)}	148	243	261	394	268	210	189
Amortyzacja	110	159	190	196	264	264	321
Stopa inwestowania	1,48	1,53	1,37	2,01	1,02	0,80	0,59

^{a)} Nakłady inwestycyjne bez zakupu ziemi.

Źródło: badania własne.

Jednakże od 1998 roku obserwuje się ponowne zmniejszanie nakładów na modernizację potencjału wytwórczego. W roku tym nakłady inwestycyjne zapewniają jeszcze reprodukcję prostą majątku trwałego, lecz w latach następnych tego poziomu już nie gwarantują. Przy czym 2004 rok jest pod tym względem najgorszy. W roku tym prawie 1/3 spółdzielni nie poczyniła żadnych nakładów inwestycyjnych, a dalszych 30% tylko na niewielkim poziomie, tj. poniżej 50 tys. zł na spółdzielnię. Nakłady inwestycyjne powyżej poziomu amortyzacji poniosło zaledwie 17,4% spółdzielni, zaś pozostałe odnotowały reprodukcję ujemną majątku trwałego.

Wyraźne wyhamowanie nakładów na modernizację potencjału wytwórczego, po części można tłumaczyć znacznym zaangażowaniem spółdzielni w zakup ziemi, jak również przełożeniem inwestowania na 2005 r., z uwagi na chęć skorzystania z funduszy pomocowych UE.

W 2004 roku, co czwarta spółdzielnia angażowała środki finansowe w zakup ziemi (często dzierżawionej), a ponad 28% z nich złożyła wnioski o dofinansowanie inwestycji z funduszy pomocowych UE (SPO i PROW).

Spółdzielnie koncentrowały swoje nakłady inwestycyjne głównie na zakup maszyn i urządzeń podnoszących komfort pracy i jej wydajność. Udział wydatków na roboty budowlano-montażowe był niewielki i ukierunkowany raczej na adaptację i modernizację istniejących budynków (tabela 7).

Tabela 7

Wysokość oraz struktura nakładów inwestycyjnych w badanych RSP w latach 1994-2004 (w tys. zł na 1 RSP i 1 ha UR)

Lata	Nakłady razem ^{a)}		Nakłady na					
	RSP	1 ha UR	nowe budownictwo		zakup maszyn		adaptacje i remonty	
			RSP	1 ha	RSP	1 ha	RSP	1 ha
1994	75,2	0,17	14,4	0,03	32,4	0,07	17,9	0,04
1995	111,4	0,26	24,0	0,06	39,4	0,08	40,7	0,10
1996	113,0	0,27	18,8	0,05	78,0	0,18	12,1	0,03
1997	169,0	0,41	24,2	0,06	120,7	0,29	16,8	0,04
1998	135,0	0,34	22,0	0,05	59,9	0,15	23,0	0,06
2000	111,7	0,25	22,1	0,06	63,5	0,14	23,0	0,07
2004	104,2	0,27	6,5	0,02	48,8	0,12	14,6	0,04

^{a)} Pozycja „Nakłady razem” uwzględnia również nakłady poniesione na zakup ziemi oraz wartość finansowych składników majątku trwałego.

Źródło: badania własne.

Zakres przeprowadzonych remontów był doraźny, bez wprowadzania droższych udoskonaleń technicznych i wyraźniej poprawy warunków zoohigienicznych, umożliwiających obniżkę kosztów własnych. Z badań 1997 roku wynika, że w ponad 1/3 spółdzielni zmieniono sposób użytkowania części posiadanych budynków, adaptując je do potrzeb zmieniających się kierunków produkcji. W miarę likwidacji czy ograniczania nieopłacalnych kierunków zwierzęcych, tj. bydła i owiec, zwolnione budynki zamieniano przede wszystkim na chlewnie.

Wyniki ostatnich badań potwierdzają spostrzeżenia poczynione we wcześniejszych latach badań, iż modernizacja połączona z adaptacją racjonalizuje wykorzystanie budynków, jednak nie rozwiązuje problemu pustostanów. Jest ich bowiem zbyt dużo, jak na obecne potrzeby gospodarstw spółdzielczych. Na ko-

niec 2004 roku, podobnie jak cztery lata wcześniej, budynki niezagospodarowane występowały w co drugiej spółdzielni (przeciętnie dwa budynki). Mimo upływu czasu problem ten nie został rozwiązany.

Prawie 54% pustostanów stanowiły budynki inwentarskie, z czego budynki dla bydła stanowiły 23,9%, dla trzody chlewnej 17,9%, drobiu 10,4% i owiec 1,5%. Z pozostałych 46% pustostanów — 11,9% to obiekty związane z produkcją pozarolniczą, 4,5% z działalnością socjalną, a prawie 30% z przechowywaniem.

Pustostany nadal stanowią trudny problem do rozwiązania. Według oceny kierownictwa spółdzielni zaledwie co piąty z nich można racjonalnie zagospodarować poprzez procesy adaptacyjno-modernizacyjne. Przy czym większość z nich planowano adaptować na chlewnie i magazyny (tabela 8).

Tabela 8

Planowany sposób zagospodarowania nieużytkowych budynków
w badanych RSP (stan 31 XII 2004 roku)

Sposób użytkowania budynków	Liczba pustostanów = 100%	Sposób zagospodarowania				Brak pomysłu na zagospodarowanie
		adaptacja	sprzedaż	dzierżawa	rozbiórka	
Budynki inwentarskie	36	33,3	16,7	19,4	2,8	27,8
w tym: obory	16	31,2	6,3	31,2	6,3	25,0
chlewnie	12	16,7	25,0	16,7	-	41,6
kurniki	7	57,1	28,6	-	-	14,3
Pozostałe budynki	31	6,4	38,7	32,3	16,1	6,5
Razem	67	20,9	26,9	25,4	8,9	17,9

Źródło: badania własne.

Zdecydowaną większość niewykorzystanych budynków spółdzielcy planowali sprzedać lub wydzierżawić. Sugeruje to wyraźnie, iż zastój w budownictwie wynika z trudnej sytuacji finansowej spółdzielni oraz z niskiej opłacalności produkcji zwierzęcej.

Stan techniczny pustostanów nie jest najlepszy. W ocenie spółdzielców, w 2004 roku dobrym stanem technicznym charakteryzowało się 13,5% pustostanów, średnim 52,2%, a złym – wymagającym kapitalnego remontu lub likwidacji – 34,3%.

Zaobserwowane w latach 1995-1997 ożywienie w inwestowaniu poprawiło strukturę majątku. Udział maszyn i urządzeń w wartości środków trwałych brutto wzrósł z 20,2% w 1990 roku do 37,1% w 2004 roku. Nie zaspokoiło to jednak potrzeb spółdzielni na maszyny. Potrzeby te są bowiem zbyt duże w stosunku do możliwości finansowych spółdzielni, gdyż majątek ruchomy jest mocno wyeksploatowany. Na koniec 2004 roku jego zużycie wyniosło aż 76,3%.

W ponad 52% badanych w 2004 roku spółdzielni zgłoszono poważne braki w umaszynowaniu, a jako wyłączną tego przyczynę określono niewystarczające zasoby własnych środków finansowych. Jest to niepokojące, gdyż szanse ich rozwoju są tym samym mocno ograniczone.

2.3. Zmiany w działalności gospodarczej

2.3.1. Produkcja pozarolnicza

Cechą charakterystyczną działalności gospodarczej RSP jest znaczny w niej udział przetwórstwa rolno-spożywczego, produkcji pozarolniczej i działalności handlowej. Możliwości wzrostu dochodów i dodatkowych miejsc pracy spółdzielcy poszukiwali w rozwijaniu tych działów już w gospodarce centralnie sterowanej. Model takiego rozwoju został utrzymany również w gospodarce rynkowej (tabela 9).

Tabela 9

Wielkość i struktura sprzedaży w badanych RSP w latach 1990-2004
(w tys. zł na 1 ha UR i w proc.)

Lata	Sprzedaż produktów i usług na 1 ha	Udział w sprzedaży (proc.)			
		Produkty			Usługi
		roślinne	zwierzęce	przetwórstwo	
1990	1,00	20,0	36,0	21,0	23,0
1992	2,08	15,0	30,0	25,0	29,8
1994	3,08	14,3	33,8	41,2	10,7
1996	4,28	15,0	32,6	35,0	17,5
1998	4,84	19,9	27,9	32,8	19,4
2000	4,96	19,8	31,2	30,2	18,8
2004	5,59	23,9	29,2	31,5	15,4

Źródło: badania własne.

W dalszym ciągu przetwórstwo i produkcja pozarolnicza to prawie ½ wartości produkcji sprzedanej. Jednakże urynkowanie wymusiło również wprowadzenie zmian i w tych działalnościach. Brak własnych środków finansowych, drogi kredyt i niska opłacalność produkcji rolniczej wyhamowały na początku lat dziewięćdziesiątych rozwój inwestycji budowlanych na wsi. Spowodowało to drastyczny spadek zapotrzebowania na działalność grup remontowo-budowlanych oraz na produkty innych zakładów branży budowlanej. W miejscach ograniczonej działalności grup remontowo-budowlanych, spółdzielcy szukając dodatkowego dochodu i miejsc pracy, zaczęli rozwijać przetwórstwo rolno-spożywcze i działalność handlową (tab. 3 i 9).

Od 1995 roku obserwuje się również ograniczanie i tych działalności. Dość popularne pozostało jeszcze świadczenie usług transportowo-rolniczych,

na które utrzymuje się zapotrzebowanie ze strony rolników. Jednak usługi te nie zapewniają poważniejszych wpływów gotówkowych.

Ograniczenie w spółdzielniach działalności pozarolniczych jest efektem zaostrzającej się konkurencji na rynku. Wymagań na rynku nie wytrzymują zwłaszcza działalności prowadzone na mniejszą skalę, a większość z nich do takich należy. Zmniejszanie się liczebności zakładów przetwórczych i handlowych jest tego wymownym dowodem. Proces ten trwał również w 2004 roku, a więc w pierwszym roku po wejściu do UE. W najbliższej przyszłości należy liczyć się z dalszym ograniczaniem produkcji zakładów przetwórstwa rolniczego oraz działalności pozarolniczej. Najprawdopodobniej pozostaną jedynie zakłady większe, nowoczesnie zorganizowane, powiązane kooperacyjnie z dużymi odbiorcami, np. supermarketami, lub takie, które uruchomią niszową produkcję rynkową o wysokiej jakości.

2.3.2. Produkcja roślinna

Spółdzielnie produkcyjne nawet w gospodarce centralnie sterowanej charakteryzowały się znaczną elastycznością działania i dość szybkim dostosowaniem produkcji roślinnej do zmieniającej się sytuacji na rynku, a więc cen i możliwości zbytu. W przypadku gospodarki rynkowej, jeszcze bardziej wzrosła potrzeba wprowadzenia zmian w produkcji roślinnej. Z badań wynika, iż spółdzielnie aktywnie podjęły wyzwanie rynku. Wprowadzone zmiany w strukturze zasiewów o tym wyraźnie świadczą (tabela 10).

Tabela 10

Struktura zasiewów w badanych RSP w latach 1989-2004

Ziemniopłaty	Lata					
	1989	1993	1995	1998	2000	2004
Zboża	62,2	75,2	77,9	75,8	76,9	71,5
w tym: pszenica	16,4	23,6	22,3	24,9	28,1	25,3
kukurydza	2,6	3,0	3,5	3,9	5,1	7,8
Rzepak	12,1	8,2	11,0	12,6	10,8	15,2
Buraki cukrowe	2,3	2,3	1,8	3,3	3,8	3,3
Ziemniaki	3,1	1,2	0,4	0,3	0,3	0,2
Strączkowe jadalne	2,0	1,7	0,3	0,1	.	0,1
Pastewne	9,1	5,3	4,2	6,0	3,9	6,4

Źródło: badania własne.

Zboża i rzepak w 2000 roku zajmowały prawie 88% zasiewów, a w 2004 roku prawie 87%. W stosunku do 1989 roku ich udział wzrósł o 13,4 i 12,4 p.p. (z 74,3 do 87,7 i 86,7%). Przy czym większość zbóż do 2000 roku była uprawiana z przeznaczeniem na paszę dla wzrastającego pogłowia trzody chlewnej i drobiu, a w latach późniejszych raczej z przeznaczeniem na rynek. Ukierunkowanie gospodarstw spółdzielczych na zboża i rzepak wydaje się mieć charakter trwały. Uwarunkowany jest wprowadzoną techniką i nastawieniem produkcji zwierzęcej głównie na chów trzody chlewnej. Można jedynie oczekiwać pewnego wzrostu udziału rzepaku, a spadku zbóż, głównie za sprawą redukcji areалу pszenicy i kukurydzy. Uprawa tych roślin po wprowadzeniu dopłat bezpośrednich do obszaru i przy obniżonej cenie skupu stała się mniej opłacalna (obniżona cena interwencyjna skupu pszenicy). Natomiast dalej nie obserwuje się większego zainteresowania uprawą ziemniaków i roślin strączkowych. Brak zainteresowania uprawą roślin strączkowych wynika z niskiej ich opłacalności, a nowoczesna opłacalna uprawa ziemniaków wymaga znacznych nakładów kapitałowych w usprzętowanie, w przechowanie i często na nawadnianie. Pomimo wysokiej opłacalności, niewielkiej redukcji uległa uprawa buraków cukrowych. Na przeszkodzie wzrostu udziału ich uprawy są limity produkcyjne.

Po długoletnim spadku, w 2004 roku zaobserwowano wzrost udziału roślin pastewnych. Wywołane to zostało rozwojem chowu bydła, a zwłaszcza krów.

Dotychczasowe zmiany w zasiewach roślin wynikały z reakcji gospodarstw spółdzielczych na ich opłacalność. Zainteresowanie uprawą roślin bardziej opłacalnych wzrastało, zaś mniej opłacalnych malało. Nie inaczej było również w ostatnim roku.

Urynkowanie gospodarki, poprzez pogorszenie relacji cenowych na produkty roślinne i środki plonotwórcze, obniżyło intensywność produkcji w dziale roślinnym. Odzwierciedleniem tego może być nawożenie mineralne, które w latach 1994-1995 spadło do poziomu poniżej 100 kg NPK/1ha użytków rolnych (tabela 11).

Od 1996 roku nastąpiła w tym zakresie wyraźna poprawa. Poziom nawożenia mineralnego w latach 1998, 2000 i 2004 jest w spółdzielniach prawie dwukrotnie wyższy niż w gospodarstwach indywidualnych, ale wyraźnie niższy od stosowanego przed urynkowaniem gospodarki¹². Ograniczenia w nawożeniu znalazły wyraz w wysokości osiąganych plonów. W stosunku do 1989 roku, plon przeliczeniowy obniżył się około 5-8 dt. Dopiero w 2004 roku przekroczył

¹²Rynek środków produkcji i usług dla rolnictwa, nr 19 i 27, IERiGŻ-PIB, ARR, MRiRW. Warszawa, 2001 i 2005.

on poziom plonu z 1989 roku o 24,3%, a główną tego przyczyną były wyjątkowo korzystne warunki pogodowe dla rozwoju roślin.

Tabela 11

Plony roślin (dt), nawożenie mineralne i wapnowanie
(kg/1 ha UR) w badanych RSP

Wyszczególnienie	Lata					
	1989	1993	1995	1998	2000	2004
Plony						
Zboża	40,6	33,3	34,6	36,0	37,5	51,9
w tym pszenica	50,7	41,6	47,7	44,4	44,4	63,6
kukurydza	52,1	74,7	71,4	70,3	76,6	67,7
Rzepak	29,6	21,2	25,2	27,1	27,9	34,7
Buraki cukrowe	366	419	415	468	486	460
Ziemniaki	201	242	124	255	206	175
Plon przeliczeniowy	45,3	36,1	37,8	38,1	39,6	56,3
Nawożenie						
NPK	264	140	98	175	158	175
w tym N	88	57	45	87	85	99
CaO	205	210	156	163	172	152

Źródło: badania własne.

2.3.3. Produkcja zwierzęca

W produkcji zwierzęcej utrzymała się generalna tendencja, zaobserwowana w ostatnich latach przed urynkowaniem, wyrażająca się zmniejszaniem pogłowia bydła i owiec, a wzrostem trzody chlewnej i stagnacji drobiu. Ograniczono tym samym kierunki mniej opłacalne lub nieopłacalne w warunkach gospodarstw wielkoobszarowych. Przy czym urynkowanie gospodarki jeszcze bardziej pogorszyło relacje cenowe, co przyspieszyło tempo zmian w pogłowie zwierząt zaobserwowane przed urynkowaniem (tabela 12).

W pierwszym okresie urynkowania dotyczyło to zwłaszcza owiec i bydła rzeźnego, a w drugim okresie, tj. od 1998 roku i trzody chlewnej. Mniej istotne

zmiany wystąpiły w drobiu, a zwłaszcza w krowach, których pogłowie w drugim okresie urynkwienia zaczęło wzrastać.

Tabela 12

Pogłowie inwentarza żywego w badanych RSP w latach 1989-2004
(sztuk na 100 ha UR – stan na 31 XII)

Zwierzęta gospodarskie	Lata					
	1989	1993	1995	1998	2000	2004
Bydło	20,2	13,2	13,5	15,5	15,9	15,4
w tym krowy	7,2	3,9	4,0	5,7	5,9	6,1
Trzoda chlewna	148,7	184,1	201,9	180,4	145,2	116,9
w tym lochy	13,9	17,0	20,1	18,1	13,1	10,6
Owce	38,7	4,2	1,5	11,2	9,3	7,1
Razem SD ^{a)}	37,5	32,5	34,9	36,2	35,2	31,3

^{a)} Bez koni i drobiu.

Źródło: badania własne.

Do 2000 roku rynek wprowadził bardzo istotne zmiany w kierunkach produkcji zwierzęcej, a jednocześnie stosunkowo nieznacznie osłabił jej znaczenie w ekonomice spółdzielni (udział w sprzedaży pozostał praktycznie bez zmiany – tabela 9). W miejsce likwidowanego owczarstwa i ograniczenia bydła rzeźnego, spółdzielcy znacznie rozwinęli chów trzody chlewnej.

Produkcja żywca wieprzowego z jednostki powierzchni w latach 1989-2000 wzrosła bowiem o 12,7%, a jej udział w sprzedaży żywca zwiększył się z 59,3% w 1989 roku do 72,7% w 2000 roku (tabela 13). Jednakże w 2000 roku zaobserwowano wyraźne ograniczenie pogłowia trzody chlewnej, co zapowiadało spadek produkcji żywca wieprzowego w następnych latach. Badania 2004 roku zjawisko to potwierdziły. Produkcja żywca wieprzowego w spółdzielniach spadła do 163 kg w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych i osiągnęła poziom niższy o 13,3% niż w 1989 roku. Niewątpliwie była to reakcja spółdzielców na pogorszenie się jej opłacalności, zwłaszcza w latach 2002-2003.

Urynkwienie gospodarki zmusiło również część spółdzielni do całkowitej likwidacji produkcji zwierzęcej. Udział spółdzielni bez produkcji zwierzęcej zwiększył się bowiem z 2,9% w 1989 roku do 20,8% w 2000 roku i 30,4% na koniec 2004 roku. W 2004 roku produkcję zwierzęcą zlikwidowano w dwóch spółdzielniach, tj. w 4% badanych. Dotyczyło to zwłaszcza spółdzielni nastawionych na chów owiec i bydła mięsnego. Sytuacja ta nie ominęła jednakże

i tych z chowem trzody chlewnej oraz drobiu, zwłaszcza osiągających gorsze wydajności jednostkowe.

Tabela 13

Produkcja towarowa podstawowych produktów zwierzęcych w badanych RSP w latach 1989-2004 (w przeliczeniu na 1 ha UR)

Rodzaj produktu	Lata					
	1989	1993	1995	1998	2000	2004
Żywiec (kg) = 100%	317	302	333	298	303	265
w tym - bydłęcy	10,1	8,6	7,2	7,9	7,2	6,2
- wieprzowy	59,3	63,9	71,2	72,6	72,7	61,5
- drobiowy	20,8	26,5	21,3	19,4	19,7	32,1
- owczy	9,8	1,0	0,3	0,1	0,4	0,2
Mleko (l)	232	111	132	184	228	271
Jaja kurze (tys. szt)	2,5	1,9	2,1	1,1	1,5	1,5

Źródło: badania własne.

Ograniczenie produkcji zwierzęcej, aż do całkowitej likwidacji, wynikało głównie z niskiej jej opłacalności. W takiej sytuacji szybciej i łatwiej można było poprawić wynik finansowy likwidując chów zwierząt, niż obniżając koszty własne tej produkcji. Obniżka kosztów własnych wymagała bowiem znacznych nakładów inwestycyjnych na gruntowną modernizację budynków inwentarskich. Jednakże całkowita likwidacja produkcji zwierzęcej rozrywa organiczną więź między działami produkcji i jest niebezpieczna dla ich rozwoju, zwłaszcza dla spółdzielni o glebach lżejszych, wymagających nawożenia organicznego. W spółdzielniach tych praktycznie jedynym wyjściem z tej trudnej sytuacji jest poszukiwanie wzrostu opłacalności produkcji zwierzęcej poprzez obniżkę kosztów własnych.

Ten kierunek rozwoju produkcji zwierzęcej był dostrzegany, ale wdrażano go w nielicznej zbiorowości spółdzielni. W znacznie mniejszej niż to było w gospodarstwach popegeerowskich. W ostatnich 2-3 latach możliwości wzrostu opłacalności produkcji zwierzęcej poprzez wprowadzenie nowocześniejszych technik wytwórczych, wdrażanie postępu biologicznego i organizacyjnego poszukiwano w sześciu spółdzielniach, tj. w 13% zbiorowości. Znalazło to negatywne przełożenie na wydajności jednostkowe w produkcji zwierzęcej. Wy-

dajności te nie były w spółdzielniach najlepsze, zwłaszcza w chowie bydła i trzody chlewnej.

W 2004 roku mleczność krów osiągnęła poziom 4731 litrów, a na przyrost 1 kg żywca wieprzowego (bez żywienia macior) zużyto przeciętnie 3,35 kg paszy treściwej. Poziom mleczności był wyższy, a zużycie pasz na przyrost żywca niższe, niż przeciętnie w gospodarstwach indywidualnych. Jednakże wydajności jednostkowe w gospodarstwach popegeerowskich były wyraźnie lepsze¹³.

Poszukiwań wzrostu opłacalności produkcji zwierzęcej poprzez obniżkę kosztów własnych należy oczekiwać również w najbliższej przyszłości. Z tegorocznych badań wynika, iż w latach 2005-2006 nowe techniki i technologie w tym dziale produkcji zamierzano wprowadzić w dziewięciu spółdzielniach, tj. w 19,6% badanej zbiorowości.

Integracja z UE wzmocniła zainteresowanie spółdzielców unowocześnianiem procesów produkcyjnych w dziale produkcji zwierzęcej, lecz w zakresie dalece niewystarczającym. Wsparcie z unijnych funduszy pomocowych okazało się zbyt małe jak na potrzeby tych gospodarstw. Zasięg modernizacji technik wytwórczych w produkcji zwierzęcej jest ograniczony nienajlepszymi możliwościami ekonomiczno-finansowymi znacznej części spółdzielni.

Natomiast z badań 2004 roku wynika, iż wejście Polski do UE i zmiana relacji cenowych na korzyść produkcji zwierzęcej dość istotnie zmieniło nastawienie spółdzielczych gospodarstw do tej produkcji. Znacznie więcej spółdzielni niż dotychczas planowało ją zwiększać niż ograniczać. Jednak nie zaobserwowano przypadku, aby spółdzielnia bezinwentarzowa zamierzała produkcję zwierzęcą na nowo wprowadzić.

W najbliższych 2-3 latach najwięcej spółdzielni wprowadzi zmiany w pogłowie trzody chlewnej. Istotniejsze zmiany w pogłowie trzody chlewnej planowano bowiem wprowadzić w szesnastu gospodarstwach spółdzielczych, tj. w 34,8% badanej zbiorowości. W piętnastu z nich zakładano wzrost pogłowia, a jedynie w jednym jego ograniczenie.

Realizacja tych planów powinna w gospodarstwach spółdzielczych doprowadzić do wzrostu pogłowia trzody chlewnej i produkcji żywca wieprzowego w przeliczeniu na jednostkę powierzchni.

W tym samym czasie zmiany w pogłowie bydła zamierzano wprowadzić w dziewięciu spółdzielniach, tj. w 19,6% zbiorowości. We wszystkich przypadkach zmiany miały polegać na zwiększeniu pogłowia, zwłaszcza bydła mięsne-

¹³ W 2004 r. mleczność krów w gospodarstwach indywidualnych kształtowała się na poziomie 3984 litrów, a w popegeerowskich 7007 litrów, zaś zużycie pasz na 1 kg przyrostu żywca trzody chlewnej w gospodarstwach popegeerowskich wyniosło 3,07 kg. Rynek mleka nr 29, IERiGŻ-PIB, ARR, MRiRW. Warszawa 2005 oraz W. Guzewicz, A. Kagan, D. Osuch, M. Zdzieborska, Wyniki..., op. cit.

go. Niewątpliwie zwiększy to w najbliższej przyszłości zarówno produkcję mleka, jak i żywca wołowego.

W najbliższej przyszłości należy spodziewać się również wzrostu produkcji drobiarskiej, owczarskiej i koni. Jednakże są to gatunki zwierząt, które obecnie nie cieszą się w spółdzielniach większą popularnością. Chowem drobiu zajmują się bowiem tylko trzy spółdzielnie, a owiec i koni po jednej. Przy czym pogłowie zwierząt planują zwiększyć spółdzielnie z chowem owiec i koni oraz jedna drobiarska.

3. Sytuacja ekonomiczno-finansowa rolniczych spółdzielni produkcyjnych

W 1989 r., a więc w pierwszym roku urynkowienia gospodarki, rolnicze spółdzielnie produkcyjne osiągnęły znaczny przyrost dochodu ogólnego, co znalazło swoje odbicie w dochodowości nakładów materiałowo-pieniężnych. W stosunku do lat wcześniejszych dochodowość ta wzrosła o około 25 punktów procentowych (tabela 14). Nie było to jednak równoznaczne z relatywnym zwiększeniem potencjału ekonomicznego gospodarstw spółdzielczych, gdyż wzrost dochodu i dochodowości w tym roku wynikał między innymi:

- z urynkowienia w sierpniu 1989 r. cen na produkty rolne (wyraźny ich wzrost) oraz utrzymywania dotacji;
- z wykorzystania do produkcji 1989 r. nakładów zakupionych w okresach wcześniejszych po niższych cenach;
- z dokonania na koniec 1989 r. przeceny zapasów, co spowodowało ponad sześciokrotny ich przyrost w stosunku do 1988 r.

W latach 1989-1990 na wzrost dochodu i dochodowości dodatkowo wpłynęła również metoda obliczania dochodu. Metoda ta uwzględnia w dochodzie przyrost wartości zapasów, łącznie ze wzrostem wartości inwentarza żywego. Przy wysokiej inflacji, znaczna część dochodu wynika z inflacyjnego przyrostu wartości zapasów (pojawia się wtedy dochód papierowy).

Tabela 14

Wskaźnik dochodowości i płynności bieżącej w badanych RSP (lata 1989-2004)

Wyszczególnienie	Lata					
	1989	1993	1995	1998	2000	2004
Wskaźnik dochodowości ^{a)}	63,4	26,7	22,0	18,1	26,7	26,9
Wskaźnik płynności bieżącej ^{b)}	2,63	4,30	4,38	3,25	3,08	3,06

^{a)} Dochód ogólny pomnożony przez 100, do nakładów materiałowo-pieniężnych.

^{b)} Majątek obrotowy do zobowiązań krótkoterminowych.

Źródło: badania własne.

Po relatywnie znacznej poprawie sytuacji ekonomicznej w pierwszych dwóch latach po urynkowieniu, w następnych latach nastąpiło wyraźne pogorszenie, zwłaszcza w 1992 r., kiedy to wskaźnik dochodowości spadł do poziomu 19,2%. Wzrost wskaźnika płynności bieżącej nie jest zaprzeczeniem tego stwierdzenia. Jego poprawa wynikała nie ze wzrostu majątku obrotowego, lecz z wyraźnego ograniczenia korzystania z kredytów bankowych. Stały się one bowiem nie tylko trudnodostępne (wzrost wymagań w zakresie zabezpieczeń kredytów), lecz i bardzo kosztowne (wysokie oprocentowanie).

W latach 1993-1996 sytuacja dochodowa w badanych spółdzielniach uległa niewielkiej poprawie (dochodowość nakładów w przedziale 22-27%). Był to wynik wprowadzonych zmian dostosowawczych w spółdzielniach (redukcja zatrudnienia, zmiana kierunków produkcji) oraz korzystniejszej koniunktury dla rolnictwa.

Ponowne istotne pogorszenie sytuacji dochodowej spółdzielni nastąpiło w latach 1997-1999 i to pomimo kontynuacji w nich zmian dostosowawczych do wymagań rynku. Główną przyczyną tego stanu było pogorszenie makroekonomicznych warunków rozwoju rolnictwa, tzw. rozwarcie nożyc cenowych. W ciągu trzech lat średnie ceny skupu produktów rolniczych wzrosły bowiem zaledwie o 6,4%, podczas gdy środki do produkcji i usług aż o 33,7¹⁴.

W 2000 roku w badanych spółdzielniach nastąpiło polepszenie sytuacji ekonomiczno-finansowej. Po trzech latach spadku wskaźnika dochodowości, w 2000 roku zaobserwowano jego wzrost. Był to efekt zachodzących procesów dostosowawczych, dość dobrych osiągnięć produkcyjnych oraz poprawy relacji cenowych. Z danych GUS wynika, iż ceny skupu produktów rolniczych w 2000 roku wzrosły o 15,5%, podczas gdy środków produkcji o 11,3%. Nożyce cen wyniosły więc 103,8% i były nieco korzystniejsze dla rolnictwa.

Kolejne istotne pogorszenie makroekonomicznych warunków rozwoju rolnictwa nastąpiło w latach 2001-2003. Na taki stan rzeczy wskazują nożyce cen, które dla poszczególnych lat ukształtowały się na poziomie: 2001 – 98,1%, 2002 – 90,8% i 2003 – 97,2%. Niewątpliwie pogorszyło to sytuację ekonomiczną gospodarstw spółdzielczych. Pięć spółdzielni, na 51 badanych w 2000 roku, a więc 9,8% nie wytrzymało pogorszenia warunków rozwoju rolnictwa i uległo stopniowej likwidacji z przyczyn ekonomicznych.

W 2004 roku, a więc w pierwszym roku integracji z Unią, sytuacja ekonomiczna spółdzielni polepszyła się do poziomu osiągniętego przez nie w 2000 roku. Po uwzględnieniu w przychodach wszystkich spółdzielni naliczonych za 2004 rok dopłat bezpośrednich i z tytułu gospodarowania w niekorzystnych wa-

¹⁴ A. Woś: Makroekonomiczne uwarunkowania rozwoju sektora żywnościowego, [w:] Analiza produkcyjno-ekonomicznej sytuacji rolnictwa i gospodarki żywnościowej w 1999 roku. IERiGŻ, Warszawa 2000.

runkach, wskaźnik dochodowości osiągnął poziom 26,9%, a współczynnik płynności bieżącej 3,06.

Niewątpliwie sytuacja ta nie byłaby tak korzystna, gdyby nie dopłaty unijne. Bez tych dopłat wskaźnik dochodowości byłby na poziomie 18,6%, a więc wyraźnie niższym.

Zadowalającą sytuację ekonomiczno-finansową w ostatnim roku, gospodarstwa spółdzielcze zawdzięczają dodatkowo wyjątkowo korzystnym dla rolnictwa warunkom pogodowym. Przy zbliżonym poziomie intensywności gospodarowania, takim jak w roku 1998 oraz 2000, gospodarstwa te w 2004 roku osiągnęły wyraźnie wyższy plon przeliczeniowy podstawowych roślin. Plon ten osiągnął poziom 56 dt i był zdecydowanie najwyższy od szesnastu lat.

Pozytywne przełożenie tak wysokich plonów i zbiorów na wyniki ekonomiczne w 2004 roku mogło wystąpić, gdyż sprzyjający temu był również układ cen. Korzystnie kształtowały się ceny buraków cukrowych, ziemniaków, częściowo rzepaku, a przede wszystkim ceny produktów zwierzęcych. Przy czym ceny na buraki cukrowe i na produkty zwierzęce nie spadły, a wzrosły. W przypadku żywca wieprzowego był to efekt cyklu świńskiego (spadek produkcji), a pozostałych produktów raczej przystąpienia kraju do UE.

Ceny produktów z uwzględnieniem dopłat unijnych, z nadwyżką kompensowały wzrost cen środków produkcji dla rolnictwa. W 2004 roku wskaźnik nożyc cen wzrósł do 102,2. Jednakże w 2005 roku ceny produktów rolnych zwłaszcza zbóż, mleka i żywca wieprzowego znacznie się obniżyły, natomiast środków do produkcji rolnej wzrosły. W rezultacie nożyce cen w okresie od stycznia do września 2005 roku wyniosły tylko 94¹⁵. Taki stan może bardzo istotnie pogorszyć sytuację ekonomiczną gospodarstw spółdzielczych w 2005 roku

i w latach następnych o przeciętnych urodzajach, zwłaszcza RSP ukierunkowanych wyłącznie na produkcję roślinną.

Wyraźne pogorszenie w latach 1997-1998 uwarunkowań rynkowych rozwoju rolnictwa nie tylko negatywnie odbiło się na poziomie dochodu, lecz również na jego podziale oraz wysokości opłaty pracy członków spółdzielni.

W pierwszych dwóch latach po urynkowieniu, wypracowany dochód zapewniał nie tylko opłatę pracy członków na poziomie znacznie wyższym niż parytetowy, lecz umożliwiał również bardzo wysokie odpisy na fundusze celowe znacznie powyżej obligatoryjnego minimum¹⁶ (tabela 15).

Znaczącą część dochodu spółdzielcy przeznaczali na fundusz zasobowy w celu zwiększenia własnych środków na finansowanie działalności produkcyj-

¹⁵ Rynek zbóż, nr 29. IERiGŻ-PIB, ARR, MRiRW, Warszawa 2005.

¹⁶ Obligatoryjne minimum wynosiło 10% dochodu ogólnego – (nadwyżki bilansowej).

nej i inwestycyjnej. W dużej mierze spowodowane to było ograniczeniem pomocy państwa dla rolniczych spółdzielni oraz wprowadzeniem trudno dostępnego i drogiego kredytu.

Po raz ostatni opłatę pracy na poziomie zbliżonym do parytetowego, osiągnięto w spółdzielniach w 1991 roku. Poziom ten utrzymano dzięki zmniejszeniu odpisów na fundusze statutowe, w tym na fundusz zasobowy.

Tabela 15

Dochód ogólny i jego podział w badanych RSP
w latach 1989-2004 (tys. zł/1 ha UR i w procentach)

Wyszczególnienie	Lata					
	1989	1993	1995	1998	2000	2004
Dochód ogólny w tys. zł/1 ha UR	0,14	0,57	0,77	1,03	1,37	1,59
w tym w procentach:						
- fundusze statutowe	40,1	10,7	10,2	11,4	8,9	9,5
- na stabilizację dochodu	0,1	13,1	6,9	1,9	4,7	17,0
- dochód do podziału	59,1	73,9	82,9	88,8	87,5	65,3
Opłata 1 dnia pracy (zł)	1,2	11,8	21,1	38,0	52,7	59,9
Parytetowa opłata 1 dnia pracy (zł) ^{a)}	0,9	15,3	27,1	49,1	60,9	66,7
$\frac{\text{opłata pracy w RSP}}{\text{parytetowa opłata pracy}} * 100$	133,3	77,1	77,9	77,4	86,5	89,7

a) Wwww. stat. gov.pl

W latach 1992-1996 spółdzielcy godząc się na niższą opłatę robocizny, tj. na poziomie około 77-80% płacy parytetowej, przeznaczali 1/5 dochodu ogólnego na fundusze statutowe, w tym zasobowy i stabilizację dochodu. Postępowanie takie stwarzało szansę utrzymania przy życiu zdecydowanej większości spółdzielni, a nawet nadzieję na ich rozwój. Jednakże dalsze pogorszenie koniunktury w rolnictwie uniemożliwiło kontynuację takiej strategii.

Od 1997 roku w spółdzielniach obserwuje się stagnację w relatywnej opłacie pracy członków, a jednocześnie istotne zmniejszenie odpisów od dochodu na fundusze statutowe, zwłaszcza zasobowy. Poprawa dochodowości produkcji w 2000 roku nie wprowadziła istotniejszych zmian w podziale wypracowanego dochodu. Wyższy dochód spowodował jedynie niewielki relatywny wzrost opłaty pracy członków spółdzielni.

Natomiast istotniejsze zmiany w podziale wypracowanego dochodu obserwuje się w 2004 roku. W roku tym, znacznie większą część dochodu spółdzielcy przeznaczali na fundusz stabilizacji dochodu, przy niewielkim relatywnym wzroście opłaty pracy. Wywołane to zostało dopłatami unijnymi, które wpłynęły na konta spółdzielni dopiero na początku 2005 roku.

Oplata pracy członków w rolniczych spółdzielniach nie jest najwyższa. Jednakże byłaby ona niższa, gdyby nie wyprzedaż części majątku spółdzielczego. Przychody ze sprzedaży składników majątku trwałego były bowiem znacznie wyższe od ich wartości bilansowej, zwłaszcza w odniesieniu do sprzedawanej ziemi. Powodowało to wzrost poziomu dochodu. W ostatnich analizowanych latach wyprzedaż majątku wzrastała. Dość wyraźne ograniczenie tej sprzedaży zauważa się dopiero w 2004 roku, a więc w roku integracji z Unią¹⁷. Znalazło to odbicie również w dochodzie. O ile w latach 1995-1996 sprzedaż majątku trwałego generowała 4,7% dochodu ogólnego, to w 1998 r. już 18,8% i w 2000 r. 16,9%, a w 2004 r., mimo spadku 9,9%. Taki stan oznacza zmniejszanie potencjału produkcyjnego, a w pewnej części spółdzielni jest to przejadanie majątku oraz utrata miejsc pracy i szans na dalszy ich rozwój.

Sytuacja ekonomiczno-finansowa poszczególnych spółdzielni w badanym okresie była wyraźnie zróżnicowana (tabela 16).

Tabela 16

Badane RSP według dochodu ogólnego na 1 członka spółdzielni w relacji do parytetowej opłaty pracy^{a)} (lata 1989-2004)

Lata	Liczba RSP = 100%	RSP wg dochodu ogólnego na 1 członka w relacji do parytetowej opłaty pracy		
		do 75%	75-99%	100% i więcej
1989	35	14,3	8,6	77,1
1993	32	34,4	31,3	34,3
1995	31	48,4	12,9	38,7
1998	54	61,1	16,7	22,2
2000	49	40,8	24,5	34,7
2004	46	23,9	10,9	65,2

^{a)}Roczna parytetowa opłata pracy 1 pełnozatrudnionego.

Źródło: badania własne.

Do 1998 roku obserwuje się spadek udziału spółdzielni silnych ekonomicznie, tj. osiągających dochód na 1 pracującego członka spółdzielni powyżej parytetowej opłaty pracy, a wzrost udziału spółdzielni słabszych ekonomicznie. Udział spółdzielni słabszych ekonomicznie, tj. wypracowujących dochód w przeliczeniu na 1 członka w wysokości niższej niż 75% poziomu parytetowej opłaty pracy, wzrósł w tym okresie ponad czterokrotnie, z 14,3 do 61,1%. Jednocześnie w tym okresie, trzydzieści pięć spółdzielni na 100 wylosowanych do badań zaprzestało działalności w wyniku ich likwidacji, głównie z przyczyn ekonomicznych.

¹⁷ Sprzedaż składników majątku trwałego w zł/1 ha użytków rolnych kształtowała się następująco: 1995 r. – 69,3 zł, 1996 r. – 90,4 zł, 1997 r. – 186,2 zł, 1998 r. – 298,0 zł, 2000 r. – 363,0 zł i 2004 r. – 166,7 zł.

W ostatnich sześciu latach (1998-2004) udział spółdzielni silnych ekonomicznie wzrósł dość wyraźnie, bo z 22,2 do 65,2%. Podczas gdy w tym czasie spadł udział spółdzielni o średniej sile ekonomicznej, a zwłaszcza słabszych ekonomicznie, z 61,1 do 23,9%. Natomiast liczebność badanej zbiorowości zmniejszyła się o dalszych dziewiętnaście podmiotów, które nie wytrzymały zastrzegających się wymagań rynku co do sprawności gospodarowania.

W 2004 roku do spółdzielni sprawnych ekonomicznie i będących w dobrej kondycji finansowej (osiągających dochód na członka spółdzielni powyżej parytetowej opłaty pracy i o wskaźniku płynności bieżącej znacznie powyżej 3) można było zaliczyć prawie 2/3 z nich.

Na ogół są to spółdzielnie większe obszarowo, o dobrych glebach z właściwie uregulowanymi stosunkami wodnymi i o prawidłowo ukształtowanych rozłogach. W spółdzielniach tych na jednego członka przypadał dość znaczny obszar ziemi, bo 18,5 ha UR (tabela 17).

W odróżnieniu od lat wcześniejszych, działalność gospodarcza sprawnych ekonomicznie spółdzielni była w 2004 roku ukierunkowana głównie na produkcję rolniczą, ze znacznym udziałem produkcji zwierzęcej. Pewne znaczenie gospodarcze miały jeszcze usługi, a znikome produkcja przetwórcza. Aby osiągnąć ten poziom dochodowości konieczna była uprawa roślin bardziej opłacalnych, takich jak buraki cukrowe, rzepak i pszenica. Ich uprawa wymagała nadal intensywnej produkcji, a więc nawożenia mineralnego w wysokości około 200 kg NPK/1 ha UR, w tym ok. 111 kg N. Nakłady zaś na środki ochrony roślin musiały być na poziomie nie niższym wartościowo jak na nawozy mineralne. Gwarantem takiej sprawności gospodarowania było uzyskanie relatywnie wysokich plonów oraz wydajności jednostkowych zwierząt. Wypracowany poziom dochodu zapewnia właściwą modernizację potencjału wytwórczego, a tym samym są one konkurencyjne i mają szanse rozwoju na unijnym rynku.

Średnim poziomem sprawności gospodarowania i siły ekonomicznej charakteryzowała się w 2004 roku co dziesiąta spółdzielnia, w 2000 roku co czwarta. Spółdzielnie te wypracowały dochód na 1 członka w wysokości od 75 do 99,9% poziomu parytetowej opłaty pracy. Dochód ten w całości został wygenerowany na działalności gospodarczej.

Spółdzielnie te wyróżniały się mniejszym obszarem, od grupy spółdzielni najsprawniejszych. Posiadały dość dobre gleby i charakteryzowały się najmniejszym obszarem ziemi w przeliczeniu na jednego członka, bo zaledwie 9,4 ha UR. Ze wszystkich analizowanych grup miały najbardziej rozwinięte przetwórstwo i usługi, a najmniej produkcję zwierzęcą.

Produkcja roślinna ukierunkowana w nich była głównie na uprawę zbóż, co przy zmianie relacji cenowych związanych z integracją z Unią, odbiło się

niekorzystnie na ich dochodowości. Spółdzielnie te prowadziły dość intensywną produkcję roślinną i osiągnęły niezłe plony, ale gorsze niż grupa spółdzielni najlepszych.

Tabela 17

Cechy organizacyjno-produkcyjne RSP według poziomu dochodu ogólnego na 1 członka spółdzielni w odniesieniu do parytetowej opłaty pracy (zbiorowość 46 RSP, dane z 2004 roku)

Cechy organizacyjno- - produkcyjne	RSP wg dochodu na 1 członka spółdzielni			Średnio
	do 75%	75-99,9%	100% i więcej	
Liczba RSP	11	5	30	46
Powierzchnia ha UR	294	394	459	412
Udział GO w proc.	80,1	88,0	89,4	87,7
Wskaźnik bonitacji gleb	0,92	1,00	1,04	1,01
Zatrudnienie na 100 ha UR	8,4	10,6	5,4	6,5
Struktura zasiewów (proc.)				
Zboża	86,3	82,0	67,6	71,5
w tym: pszenica	14,1	25,2	27,2	25,3
kukurydza	3,0	3,3	9,2	7,8
Buraki cukrowe	1,1	0,0	4,1	3,3
Rzepak	7,8	10,8	17,1	15,2
Pastewne	2,0	3,7	7,6	6,4
Plony (dt)				
Zboża	32,7	50,2	56,4	51,9
Buraki cukrowe	416	0,0	462	460
Rzepak	19,4	32,3	36,1	34,7
Nawożenie kg/1 ha UR				
NPK	82	181	196	175
N	46	102	111	99
Pogłowie zwierząt szt/100 ha UR oraz mleczność				
Bydło	6,1	0,0	18,8	15,4
w tym: krowy	2,8	0,0	7,5	6,1
Trzoda chlewna	138,3	106,1	111,6	116,9
Owce	0,0	0,0	9,7	7,1
Mleczność w l/krowę	4112	0,0	4781	4731
Produkcja towarowa tys. zł/1 ha UR oraz w %				
Sprzedaż w tys. zł = 100%	3,3	20,7	4,0	5,6
Produkty roślinne	14,5	6,1	38,8	23,9
Produkty zwierzęce	60,1	3,4	41,9	29,2
Przetwórstwo	1,5	73,1	7,0	31,5
Usługi	23,9	17,4	12,3	15,4

Źródło: badania własne.

Spółdzielnie tej grupy mają szanse dalszego rozwoju, ale wymaga to zmniejszenia zatrudnienia lub rozszerzenia działalności usługowych. Kontynuacja bowiem dotychczasowej strategii działania, tj. przeznaczania całości dochodu na opłatę pracy członków uniemożliwia im modernizację potencjału wytwórczego, a tym samym ogranicza możliwości rozwoju.

W 2004 roku prawie 1/4 badanych spółdzielni, wypracowała dochód ogólny na 1 członka spółdzielni poniżej 75% poziomu parytetowej opłaty pracy. W 2000 roku takich spółdzielni było prawie 40%. Część z nich w międzyczasie zlikwidowano. Prawie 55% spółdzielni słabych wypracowało dochód poniżej 50% poziomu parytetowej opłaty.

Większość spółdzielni tej grupy miało również problemy z utrzymaniem płynności finansowej, zwłaszcza te osiągające bardzo niskie dochody. Płynność ta często była utrzymana poprzez wyprzedaż majątku trwałego, w tym również ziemi.

Spółdzielnie o niskiej sprawności gospodarowania i sile ekonomicznej charakteryzowały się mniejszym obszarem. Posiadały słabsze jakościowo grunty z większym udziałem trwałych użytków zielonych, w znacznej części o nieuregulowanych stosunkach wodnych. Prawie co piąty hektar użytków rolnych w 2004 roku był w nich nieużytkowany rolniczo (odłogowany). Stosowały ekstensywną organizację produkcji rolnej (głównie uprawa zbóż) i używały małych ilości środków plonotwórczych. Uzyskiwane plony były relatywnie niskie, odzwierciedlające jakość gleb oraz stosowany poziom nawożenia mineralnego. W produkcji zwierzęcej ukierunkowane były na chów trzody chlewnej, co jest w pewnym sensie uwarunkowane małym obszarem spółdzielni i słabszą jakością gleb. Ze stosunkowo niskiego poziomu mleczności krów można wnioskować, iż nienajwyższe były również wydajności jednostkowe w chowie trzody chlewnej.

Z wielkości i struktury produkcji towarowej wynika, iż w spółdzielniach tej grupy, podobnie jak do tej pory, niewielkie znaczenie ma przetwórstwo, co odbija się ujemnie na poziomie uzyskiwanego dochodu. Większe zaangażowanie spółdzielnie te wykazują w świadczeniu usług.

Trudna sytuacja ekonomiczno-finansowa około 1/4 spółdzielni, niewątpliwie wymusi potrzebę likwidacji znacznej ich części. Z przeprowadzonej analizy wynika, iż zagrożenie takie dotyczy prawie co drugiej spółdzielni tej grupy, a więc co dziesiątej w odniesieniu do całej zbiorowości. Pozostałym spółdzielniom znajdującym się w trudnej sytuacji ekonomicznej szansę rozwoju może stworzyć dalsza restrukturyzacja, zwłaszcza w zakresie zatrudnienia. Poprawy sytuacji dochodowej spółdzielnie te mogą poszukiwać w rozwijaniu usług rolno-transportowych oraz w uruchomieniu opłacalnych kierunków produkcji opar-

tych m.in. o fundusze pomocowe z UE. Takie szanse stwarza tworzenie grup producenckich z innymi spółdzielniami, czy też z rolnikami indywidualnymi. Grup, które ukierunkują produkcję pod potrzeby przemysłu przetwórczego, czy też większych odbiorców takich jak supermarkety.

4. Podsumowanie i wnioski

Urynkowanie gospodarki znacznie pogorszyło makroekonomiczne warunki rozwoju rolnictwa, a tym samym przyspieszyło wypadanie mniej sprawnie zarządzanych gospodarstw i to we wszystkich sektorach.

Okres urynkowania gospodarki bardzo niekorzystnie odczuły zwłaszcza państwowe gospodarstwa rolne, które już w 1995 roku przestały istnieć w tej formie własności. Rolnicze spółdzielnie produkcyjne czas ten przetrzymały znacznie lepiej, chociaż nie obyło się bez znacznych strat. W końcu 1995 roku funkcjonowało w kraju 1588 RSP, tj. 72,9% ich stanu przed urynkowaniem. Gospodarowały one na obszarze 517 tys. ha, tj. na 2,8% użytków rolnych w kraju.

Jednak druga połowa lat dziewięćdziesiątych XX i pierwsze lata XXI wieku okazały się zdecydowanie mniej sprzyjające dla spółdzielców. Dalsze pogorszenie koniunktury dla rolnictwa (od 1997 r.) i utrzymywanie się nieprzychylnego klimatu do tej formy gospodarowania – przyspieszyło proces likwidacji spółdzielni. Według danych GUS i Krajowej Rady Spółdzielczej w końcu 2004 roku istniało w kraju 900 rolniczych spółdzielni produkcyjnych, tj. 41,3% ich stanu przed urynkowaniem. Spółdzielnie te użytkowały 279 tys. ha tj., 1,71% użytków rolnych.

Jak dotychczas, urynkowanie gospodarki przyczyniło się do likwidacji prawie 59% istniejących w kraju rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Zdecydowana większość z nich uległa likwidacji ze względów ekonomicznych. Spółdzielnie te posiadały słabsze gleby o złych rozłogach, wspierały rozwój rolnictwa produkcją pozarolniczą, na którą spadł popyt. Wyróżniał je również niewielki obszar gruntów przypadających na 1 członka spółdzielni. Majątek takich spółdzielni na ogół uległ rozproszeniu poprzez jego sprzedaż lub przejęcie przez poszczególnych członków.

Likwidacji uległa również stosunkowo nieliczna część spółdzielni silnych ekonomicznie, lecz poszukujących możliwości dalszego rozwoju w dopływie kapitału z zewnątrz spółdzielni. Proces ich likwidacji wywołany był zmianą formy własności na ogół w kierunku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Jednakże nie we wszystkich przypadkach zmiana formy własności okazała się skuteczna w rozwiązywaniu problemów powstałych z urynkowania gospodarki.

Spółdzielnie produkcyjne przed urynkowaniem miały struktury organizacyjne mniej rozbudowane niż państwowe przedsiębiorstwa rolne. Zdecydowana większość spółdzielni była jednozakładowa, zarządzana z „jednej ręki”, stąd potrzeba zmian struktur organizacyjnych była zdecydowanie mniejsza. Tylko w nielicznych spółdzielniach wystąpiło zjawisko ich podziału. Wprowadzenia znacznie większych zmian rynek wymusił w zakresie zakładów produkcji pozarolniczej i przetwórstwa rolnego. Liczebność tych zakładów, a zwłaszcza remontowo-budowlanych zmniejszyła się wyraźnie.

Słabością spółdzielczej formy gospodarowania w rolnictwie było występowanie w niej różnych form własności. W spółdzielniach występowała własność państwowa (nieruchomości oraz grunty z PFZ), spółdzielcza (niepodzielna własność grupowa) i prywatna (działki przyzagrodowe). Spółdzielcy szczególnie negatywnie oceniali zasadę niepodzielności wytworzonego w spółdzielniach majątku zespołowego. Według ich oceny, stan taki nie motywował członków do większego zaangażowania się w rozwój gospodarstwa spółdzielczego. W wyniku oddolnego zaangażowania spółdzielców zasada ta została zmodyfikowana w 1994 roku. Znowelizowane Prawo Spółdzielcze uznało majątek spółdzielczy za prywatną własność jej członków, a spółdzielnie zaliczyło do sektora prywatnego. Oznacza to, iż w przypadku rozwiązania spółdzielni, jej majątek po zaspokojeniu roszczeń, może być podzielony między członków.

Wprowadzona znowelizowanym prawem spółdzielczym zasada możliwości podziału spółdzielczego majątku, upodobniła spółdzielnie do spółek powstających w oparciu o kodeks handlowy np. spółek z o. o. Od spółek różni je zwłaszcza mniej elastyczny system strategicznego zarządzania, który oparty jest o stosowanie zasady „jeden członek – jeden głos”, podczas gdy w spółkach decyzje podejmuje się w oparciu o wysokość kapitału członka. Niewątpliwie możliwość ograniczonego podziału majątku spółdzielczego, zwiększyła zainteresowanie członków rozwojem spółdzielni, ale i ich likwidacją m.in. w celu przekształcenia w spółkę z o.o.

W ostatnich latach przed urynkowaniem, pracowało w RSP 25-27 osób w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych. Biorąc pod uwagę wyposażenie techniczne i stosowane technologie produkcji, poziom ten był zbyt wysoki.

W latach 1989-2004 w analizowanych RSP zatrudnienie uległo wyraźnemu ograniczeniu. Liczba osób pracujących zmniejszyła się w tym czasie z 19,9 do 6,5 osób na 100 ha użytków rolnych, a więc o ponad 2/3. Pomimo tak znacznego zredukowania osób pracujących, poziom tego zatrudnienia jest nadal za wysoki. Według oceny prezesów zatrudnienie było dalej za wysokie w stosunku do racjonalnych potrzeb w 24% spółdzielni badanych w 2004 roku.

Względy ekonomiczne przemawiają za pozbyciem się części załogi, jednak w spółdzielniach jest to trudne do realizacji, gdyż prawo spółdzielcze chroni przed tym swoich członków. Racjonalizacja zatrudnienia w spółdzielniach przybiera więc inny wymiar i zakres niż w przypadku firm prywatnych, typowo komercyjnych. Ogranicza to jednak wzrost wydajności pracy, a tym samym szanse rozwoju spółdzielni.

Przed transformacją ustrojową w znacznej części spółdzielni widziano potrzebę zwiększenia obszaru posiadanych gruntów. Związane to było z zakładanym rozwojem produkcji zwierzęcej i poprawą niekorzystnej relacji między zasobami siły roboczej a ziemią.

Urynkowanie gospodarki wymusiło potrzebę racjonalizacji obszaru użytkowanej ziemi, na ogół w kierunku jego ograniczenia. W latach 1989-2000 ponad 61% badanych w 2000 roku spółdzielni zmniejszyło obszar, zaś 26% powiększyło. W wyniku tych zmian przeciętny obszar badanych spółdzielni zmniejszył się o 12%. Natomiast w latach 2000-2004, z pięćdziesięciu jeden badanych w 2000 roku spółdzielni, pięć z nich zlikwidowano. Z pozostałych czterdziestu sześciu istniejących w 2004 roku – dziewięć z nich, tj. 19,6% powiększyło obszar, a dwadzieścia cztery, tj. 52,1% zmniejszyło. Proces zmian w obszarze poszczególnych spółdzielni trwał również w 2004 roku, a więc po integracji z UE. W przeciągu tego roku obszar powiększyło 10,9% z nich, a zmniejszyło 34,8%.

W latach 1989-2000 zmniejszenie obszaru ziemi wynikało przede wszystkim z pozbywania się gleb słabych oraz dalej położonych i w większości poprzez zwrot ziemi dzierżawionej. Sprzedaż gruntów spółdzielczych wystąpiła w co trzeciej spółdzielni zmieniającej obszar, a w nielicznych wycofano wkłady gruntowe.

Z upływem czasu obserwuje się dość istotne zmiany w kierunkach pozbywania się ziemi. W 2004 roku, zmniejszenie obszaru spółdzielni odbywało się głównie poprzez sprzedaż ziemi spółdzielczej, a w mniejszym stopniu poprzez zwrot ziemi dzierżawionej czy też wycofanie wkładów gruntowych. Natomiast spółdzielnie powiększające swój obszar, w pierwszym okresie, tj. do 2000 roku, robiły to głównie poprzez dzierżawę lub zakup ziemi od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, a w drugim okresie, głównie poprzez zakup i dzierżawę ziemi od rolników indywidualnych. Powiększania obszaru spółdzielni poprzez przyjęcie nowych członków z wkładami ziemi były raczej sporadyczne i występowało z jednakowym natężeniem przez cały okres badań.

Jednocześnie z badań wynika, iż nie wszystkie grunty są użytkowane rolniczo. W 2004 roku grunty odłogowane występowały w 37% badanych spółdzielni i stanowiły 6,8% użytków rolnych. Jednak ziemia odłogowana w nie mniejszym zakresie występuje również w gospodarstwach indywidualnych i w wielkoobszarowych popegeerowskich. Są to na ogół grunty słabszej jakości, ich uprawa w obecnych relacjach cenowych jest nieopłacalna.

W początkowym okresie urynkwienia (lata 1990-1993), inwestowanie w środki trwałe w spółdzielniach zostało ograniczone dekoniunkturą i twardymi zasadami kredytowania (zabezpieczenia i odsetki). W ostateczności doprowadziło to do ujemnej reprodukcji majątku trwałego. Spółdzielnie nie tylko ograniczyły poziom inwestowania lecz również pozbyły się części swojego majątku trwałego, aby spłacić pobrane kredyty inwestycyjne i nie wpaść w pułapkę kredytową.

Poprawa koniunktury w latach 1994-1996 oraz poczynione w spółdzielniach procesy dostosowawcze do rynku, poprawiły ich sytuację dochodową, co dodatkowo odbiło się na inwestowaniu. W latach 1994-1997 spółdzielnie charakteryzowały się rozszerzoną reprodukcją majątku trwałego. W tym czasie inwestowano głównie w maszyny i urządzenia, podnoszące wydajność i jakość pracy. Nakłady na roboty budowlano-montażowe były niewielkie i dotyczyły przeważnie adaptacji budynków.

Ponowne pogorszenie koniunktury w rolnictwie zmniejszyło zaangażowanie spółdzielni w modernizację potencjału wytwórczego. W 1998 roku nakłady inwestycyjne zapewniały jeszcze reprodukcję prostą majątku, lecz w latach następnych tego poziomu już nie gwarantowały. Rok 2004 jest pod tym względem najgorszy. Prawie 1/3 spółdzielni nie poczyniła żadnych inwestycji, a w dalszych 30% nakłady były niewielkie. Nakłady inwestycyjne powyżej poziomu amortyzacji poniosło zaledwie 17,4% spółdzielni.

Wyraźne zmniejszenie w 2004 roku nakładów inwestycyjnych na modernizację środków trwałych można tłumaczyć znacznym zaangażowaniem spółdzielni w zakup ziemi dotychczas dzierżawionej, jak również przełożeniem inwestowania na 2005 rok, aby skorzystać z funduszy pomocowych UE wspierających te inwestycje.

Zaobserwowane w latach 1995-1997 ożywienie w inwestowaniu poprawiło strukturę majątku spółdzielczego. Udział maszyn i urządzeń w wartości środków trwałych brutto wzrósł z 20,2% w 1990 roku, do 37,1% w 2004 roku. Nie zaspokoiło to jednak potrzeb spółdzielni na maszyny. Potrzeby te są bowiem zbyt duże w stosunku do możliwości finansowych spółdzielni, gdyż majątek ruchomy jest mocno wyeksploatowany. Na koniec 2004 roku jego zużycie wyniosło aż 76,3%. Jednocześnie w 52% badanych w tym roku spółdzielni zgłoszono poważne braki w ich umaszynowaniu, a za wyłączną tego przyczynę określono niewystarczające zasoby własnych środków finansowych. Jest to niepokojące, gdyż szanse rozwoju takich spółdzielni są mocno ograniczone.

W gospodarce rynkowej spółdzielnie produkcyjne utrzymały wypracowany wcześniej model rozwoju. Z uwagi na mały obszar oraz relatywnie duże zasoby siły roboczej – ich działalność gospodarcza miała – i w dalszym ciągu ma – charakter wielostronny ze znacznym udziałem przetwórstwa, usług i produkcji pozarolniczej. Spółdzielcy poszukiwali i nadal poszukują możliwości wzrostu dochodu i miejsc pracy w rozwijaniu bardziej opłacalnych kierunków produkcji rolniczej i pozarolniczej, a ograniczaniu lub likwidacji nieopłacalnych.

W pierwszych latach urynkowania zmiana relacji cenowych i popytu wpłynęła ograniczająco na znaczenie produkcji pozarolniczej, zwłaszcza budowlanej. Wzrosło natomiast znaczenie przetwórstwa rolnego, usług polowo-transportowych i działalności handlowej. Jednak od 1995 roku obserwuje się również ograniczanie i tych działalności. Niewątpliwie jest to efekt zaostrzającej się konkurencji na rynku. Wymagań na rynku nie wytrzymują zwłaszcza działalności prowadzone na mniejszą skalę, a większość z nich do takich należy. Zmniejszanie się liczebności zakładów przetwórczych i handlowych jest tego wymownym dowodem. Proces ten trwał również w 2004 roku, a więc w pierwszym roku po integracji z UE.

W najbliższej przyszłości należy liczyć się z dalszym ograniczaniem produkcji zakładów przetwórstwa rolniczego oraz działalności pozarolniczej. Można więc oczekiwać, iż działalność rolniczych spółdzielni produkcyjnych będzie stopniowo zawężana do typowej produkcji roślinnej i zwierzęcej. Najprawdopodobniej tylko w nielicznych spółdzielniach pozostaną zakłady przetwórstwa rolnego i produkcji pozarolniczej. Większe szanse przetrwania mają zakłady większe, nowocześniej zorganizowane i produkujące pod potrzeby większych odbiorców, lub takie które uruchomią niszową produkcję rynkową o wysokiej jakości.

Z badań wynika, iż spółdzielnie aktywnie zareagowały na wyzwania rynku co do potrzeby zmian w produkcji roślinnej, o czym świadczy struktura zasiewów. Wprowadziły do zasiewów znacznie więcej zbóż, zwłaszcza pszenicy i kukurydzy na ziarno, tj. roślin do 2004 roku bardziej opłacalnych, a ograniczyły uprawę ziemniaków, strączkowych i pastewnych.

Zboża i rzepak w 2000 roku zajmowały prawie 88% zasiewów, a w 2004 roku prawie 87%. Przy czym większość zbóż do 2000 roku była uprawiana z przeznaczeniem na paszę dla wzrastającego pogłowia trzody chlewnej, a w latach późniejszych raczej z przeznaczeniem na rynek.

Ukierunkowanie spółdzielni rolniczych na zboża i rzepak wydaje się mieć charakter trwały. Uwarunkowany jest on wprowadzoną techniką i nastawieniem produkcji zwierzęcej głównie na chów trzody chlewnej. Można jedynie oczekiwać pewnego wzrostu udziału rzepaku, a spadku zbóż, za sprawą redukcji areału pszenicy i kukurydzy na ziarno.

Urynkowanie gospodarki wymusiło ograniczenie intensywności produkcji w dziale roślinnym, podobnie jak w pozostałych sektorach rolnictwa. Poziom stosowanego nawożenia mineralnego jest jednak w spółdzielniach prawie dwukrotnie wyższy od stosowanego w gospodarstwach indywidualnych. Znajduje to pozytywne przełożenie na plony, które są wyraźnie wyższe od osiąganych w gospodarstwach indywidualnych

Spółdzielnie również w gospodarce rynkowej utrzymały wysoki poziom produkcji zwierzęcej. Przy czym pogłowiu bydła i owiec, jako kierunków mało lub nieopłacalnych, spadło. Natomiast wyraźnie wzrosło pogłowienie trzody chlewnej, której chów do 1998 roku był bardziej opłacalny. W wyniku tego pro-

dukcja towarowa żywca z jednostki powierzchni do 2000 roku została utrzymana na zbliżonym wysokim poziomie, tj. ponad 300 kg żywca w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych.

Pogorszenie po 1998 roku opłacalności trzody chlewnej zmniejszyło zainteresowanie jej chowem a następnie spadek pogłowia. Pogłowiu to po 1998 roku wyraźnie zmalało i ujemnie odbiło się na produkcji żywca w 2004 roku. W roku tym, produkcja żywca z jednostki powierzchni spadła o 12,5%, natomiast wzrosła dość istotnie produkcja mleka, a więc kierunku produkcji w ocenie spółdzielców opłacalnego.

Urynkowanie gospodarki zmusiło część spółdzielni do wyzbycia się produkcji zwierzęcej i ukierunkowania działalności rolniczej wyłącznie na produkcję roślinną. Udział spółdzielni bezinwentarzowych zwiększył się bowiem z 2,9% w 1989 roku do 30,4% na koniec 2004 roku. W 2004 roku produkcję zwierzęcą zlikwidowano w dwóch spółdzielniach, tj. w 4% badanych.

Z badań 2004 roku wynika, iż wejście Polski do UE i zmiana relacji cenowych na korzyść produkcji zwierzęcej, wywołało wzrost zainteresowania rozwojem tej produkcji. Znacznie więcej spółdzielni niż dotychczas, planowało ją zwiększyć niż ograniczyć. Jednak nie zaobserwowano ani jednego przypadku, aby spółdzielnia bezinwentarzowa zamierzała na nowo wprowadzić produkcję zwierzęcą.

Sytuacja dochodowo-finansowa rolniczych spółdzielni produkcyjnych po urynkowaniu gospodarki uległa wyraźnemu pogorszeniu. Spadek wskaźnika dochodowości nakładów materiałowo-pięniężnych z około 35-38% przed urynkowaniem gospodarki, do 22-27% w latach 1993-1996 o korzystniejszej koniunkturze, do 17-20% w latach 1997-1999, świadczy o tym dobitnie. Spadek ten nastąpił pomimo wprowadzenia przez spółdzielnie zmian dostosowawczych do wymagań rynku, m.in. znacznej redukcji zatrudnienia, racjonalizacji nakładów środków produkcji, zmian w ukierunkowaniu produkcyjnym, oraz osiągnięcia dobrych wyników produkcyjnych.

Główną przyczyną obniżenia dochodowości było znaczne pogorszenie makroekonomicznych warunków rozwoju rolnictwa. Wymagania rynku co do sprawności gospodarowania w rolnictwie wyraźnie wzrosły. Przy czym, w ostatnich latach są już tak wysokie, iż zaczynają zagrażać istnieniu części gospodarstw towarowych, i to nie tylko spółdzielczych. Poprawa sytuacji dochodowej w rolnictwie w 2000 i w 2004 roku, nie zmienia tej oceny, gdyż były to lata nietypowe. Zwłaszcza do takiego można zaliczyć 2004 rok, a więc pierwszy rok integracji z Unią. Był to bowiem rok wyjątkowo korzystny pod względem warunków pogodowych (dobre urodzaje), jak i uwarunkowań makroekonomicznych (korzystne relacje cenowe). W 2004 roku wymagania rynku co do sprawności gospodarowania były wyraźnie łagodniejsze.

Pomimo tego, wymagań tych nie spełniły wszystkie spółdzielnie. Z badań wynika, iż spełniło je około 65% spółdzielni osiągających dochód na jednego członka powyżej opłaty parytetowej. Były to spółdzielnie większe obszarowo,

o dobrych glebach i z małym zatrudnieniem. Spółdzielnie ukierunkowane głównie na produkcję rolniczą, gospodarujące intensywnie i osiągające bardzo dobre wyniki produkcyjne.

Ponad 10% rolniczych spółdzielni produkcyjnych, mniejszych obszarowo o wysokim zatrudnieniu i wspierających rolnictwo przetwórstwem rolnym oraz usługami, utrzymuje się na rynku dzięki godzeniu się ich członków na znaczne ograniczenia w poziomie opłaty pracy. W ten sposób członkowie tych spółdzielni chronią swoje miejsca pracy. Spółdzielnie wymienionej grupy mają szanse dalszego funkcjonowania pod warunkiem ograniczenia zatrudnienia i większego zaangażowania się w rozwój usług.

Natomiast prawie 1/4 spółdzielni w 2004 roku nie była w stanie spełnić nawet tych łagodniejszych wymagań rynku co do sprawności gospodarowania. Są to spółdzielnie mniejsze obszarowo, o słabszych glebach, z większym udziałem trwałych użytków zielonych. Ukierunkowane na produkcję rolniczą, którą wspierają świadcząc usługi. Stosując ekstensywną organizację produkcji roślinnej i używając małych ilości środków plonotwórczych, osiągają nienajlepsze wydajności. W produkcji zwierzęcej ukierunkowane są na chów trzody chlewnej, co jest uwarunkowane małym ich obszarem i słabszą jakością gleb. Większość z nich w 2004 roku miała problemy z utrzymaniem płynności finansowej. Płynność ta często była utrzymywana poprzez wyprzedaż majątku trwałego, w tym również ziemi. Grupa ta będzie ulegać stopniowej likwidacji.

Kondycja ekonomiczna rolniczych spółdzielni nie byłaby tak trudna i znacznie mniej ich uległoby likwidacji, gdyby ta forma gospodarowania była traktowana równorzędnie jak gospodarstwa indywidualne. W odróżnieniu od nich, spółdzielnie obciążone są dodatkowo pełnymi kosztami ubezpieczeń społecznych członków. W latach 1995-2004 były one na poziomie około 30-38% dochodu ogólnego. Członkowie spółdzielni dodatkowo są zobowiązani do płacenia podatku od wynagrodzeń uzyskiwanych z podziału dochodu. Dotyczy to tej części wynagrodzeń, która zostaje wypracowana w działalności pozarolniczej, przetwórstwie rolnym, w usługach oraz w działach specjalnych produkcji rolniczej, np. drobiarstwo. Są to więc obciążenia bardzo wysokie jak na uwarunkowania makroekonomiczne tego działu.

Przyszłość spółdzielczej formy gospodarowania będzie uzależniona nie tylko od rynkowych uwarunkowań rozwoju rolnictwa, lecz również od możliwości korzystania z funduszy unijnych. Jak dotychczas, możliwości te mają prawnie ograniczone na warunkach je krzywdzących.

W dostępie do tych funduszy są traktowane jako firmy typowo komercyjne (pomoc naliczana na firmę), a nie jako wielorodzinne gospodarstwa rolne, wykorzystujące własną siłę roboczą. Spółdzielcza własność z racji swojej natury i powiązań rodzinnych jest bowiem znacznie bardziej zbliżona do gospodarstwa indywidualnego rodzinnego, niż do przedsiębiorstwa komercyjnego. W dostępie do środków unijnych winne być traktowane jak gospodarstwa indywidualne, a pomoc naliczana nie na spółdzielnię, tylko na liczbę rodzin spółdzielczych.

Wnioski z badań dla spółdzielców:

1. Integracja z Unią Europejską zmieniła dotychczasowe formy finansowego wsparcia rolnictwa, co znalazło odbicie m.in. w relacjach cenowych. Relacje te stały się mniej korzystne dla produktów roślinnych, zwłaszcza zbóż, a bardziej korzystne dla produktów zwierzęcych. Rodzi to potrzebę przeorganizowania części gospodarstw spółdzielczych, przestawienia ich ukierunkowania na działalność bardziej wielostronną z chowem zwierząt.
2. Uwarunkowania makroekonomiczne były dla rolnictwa korzystne w 2004 roku. W najbliższej przyszłości należy jednak oczekiwać ich pogorszenia. Sytuacja ta wymuszać będzie potrzebę dalszej obniżki kosztów produkcji. Możliwości tej obniżki poprzez redukcję nakładów pracy członków są poważnie ograniczone. Takie możliwości istnieją natomiast w efektywniejszym wykorzystaniu rzeczowych aktywów trwałych (maszyn i budynków) oraz w redukcji kosztów zaopatrzenia i sprzedaży. Wymaga to również (nawet w gospodarstwach spółdzielczych) tworzenia grup producenckich, tj. tworzenie grup między spółdzielniami, bądź między spółdzielnią a rolnikami indywidualnymi.

Wnioski z badań dla polityków rolnych:

1. W działaniu (inwestycje w gospodarstwach rolnych) w ramach sektorowego programu operacyjnego „rolnego”, istnieje górne ograniczenie pomocy unijnej do 300 tys. zł na jeden podmiot. Jest to bardzo krzywdzące dla rolniczych spółdzielni jako jednostek wielorodzinnych. Istnieje pilna potrzeba w następnym okresie programowania (na lata 2007-2013) zmiany kryterium dostępu do środków unijnych poprzez uwzględnienie specyfiki RSP.
2. Należałoby zmodyfikować sposób naliczania dopłat do niekorzystnych warunków gospodarowania (ONW). W odniesieniu do spółdzielni modulacja obszarowa powinna być zlikwidowana. Proponuje się cały obszar gospodarstwa spółdzielczego objąć podstawową – pełną stawką np. dla terenów nizinnych w wysokości ok. 180 zł/1 ha UR (w warunkach górskich oczywiście wyższą). Jak wynika z przeprowadzonych badań, na jedną rodzinę spółdzielczą przypada bowiem przeciętnie zaledwie 15,4 ha UR. Nie stwierdzono zaś ani jednej spółdzielni z obszarem przekraczającym 50 ha UR na rodzinę spółdzielczą.
3. Występuje pilna potrzeba prawnego wzmocnienia trwałości dzierżawy i do tego w dłuższym wymiarze czasowym. Brak pewności użytkowania ziemi w dłuższym okresie, wymusza potrzebę jej wykupienia, a to zmniejsza zasoby gotówkowe w gospodarstwach spółdzielczych i zwiększa napięcia w zakresie płynności. Wolne środki powinny być przeznaczone na modernizację potencjału wytwórczego, co zwiększyłoby konkurencyjność spółdzielni.

5. Literatura:

1. Czyszkowska-Dąbrowska J.: Wyniki produkcyjno-ekonomiczne 100 rolniczych spółdzielni produkcyjnych za rok 1981. Materiały Źródłowe z. 16 IERiGŻ, Warszawa 1983.
2. Czyszkowska-Dąbrowska J.: Efektywność gospodarowania w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych, [w:] Efektywność gospodarowania w rolnictwie (synteza), IERiGŻ, Warszawa 1991.
3. Czyszkowska-Dąbrowska J., Pudełkiewicz E.: Spółdzielcy o reformie w RSP. Wieś Współczesna nr 3, 1985.
4. Guzewicz W., Zdzieborska M., Żarska A.: Rolnicze spółdzielnie produkcyjne w warunkach gospodarki rynkowej (lata 1989-2000) IERiGŻ, Warszawa 2001.
5. Guzewicz W. i inni: Wyniki produkcyjno-ekonomiczne wielkoobszarowych gospodarstw powstałych z majątku byłych PGR (lata 2001-2004 i zamierzenia na rok 2005). Studia i Monografie z. 131 IERiGŻ-PIB, Warszawa 2005.
6. Kmiecinski T.: Wyniki produkcyjno-ekonomiczne 100 RSP w 1988 r., (maszynopis), IERiGŻ, Warszawa 1991.
7. Pudełkiewicz E.: Społeczne uwarunkowania i aspekty w przekształceniach własnościowych gospodarstw wielkoobszarowych, (maszynopis), IERiGŻ, Warszawa 1991.
8. Rynek mleka nr 29 IERiGŻ-PIB, ARR, MRiRW, Warszawa 2005.
9. Rynek środków produkcji i usług dla rolnictwa nr 19 i 27 IERiGŻ-PIB, ARR, MRiRW, Warszawa 2001 i 2005.
10. Rynek zbóż nr 29, IERiGŻ-PIB, ARR, MRiRW, Warszawa 2005.
11. Woś A.: Makroekonomiczne uwarunkowania rozwoju sektora żywnościowego, [w:] Analiza produkcyjno-ekonomiczna sytuacji rolnictwa i gospodarki żywnościowej w 1999 roku. IERiGŻ, Warszawa 2000.